

See discussions, stats, and author profiles for this publication at: <https://www.researchgate.net/publication/338544538>

# Intensyfikacja kurdyjskich dążeń niepodległościowych jako implikacja powstania i funkcjonowania tzw. Państwa Islamskiego

Article · January 2018

DOI: 10.7366/020909613201808

---

CITATIONS

0

READS

645

1 author:



Katarzyna Czornik

University of Silesia in Katowice

90 PUBLICATIONS 56 CITATIONS

SEE PROFILE

# Intensyfikacja kurdyjskich dążeń niepodległościowych jako implikacja powstania i funkcjonowania tzw. Państwa Islamskiego

Katarzyna Czornik

*Uniwersytet Śląski w Katowicach*

W drugiej dekadzie XXI w. powstanie i terytorialna ekspansja Islamic State (IS) w sposób bezprecedensowy implikowały intensyfikację aspiracji niepodległościowych irackich (referendum niepodległościowe) i syryjskich Kurdów (autonomia regionu Rożawy). Czynnikiem temu sprzyjającym, była walka zbrojna, którą Kurdowie podjęli przeciwko tak zwanemu Państwu Islamskiemu, oraz sukcesy, które w niej odnosili. Nie bez znaczenia było przy tym wsparcie, które uzyskali ze strony Stanów Zjednoczonych. Działania militarne kurdyjskich bojowników w znacznym stopniu przyczyniły się zatem do upadku IS, a równocześnie stały się katalizatorem zmian w ich otoczeniu geopolitycznym. W drugiej dekadzie XXI w. Kurdystan utracił status regionu zapomnianego, co jednak zrodziło pytania o jego przyszłość, w tym możliwość powstania niepodległego państwa, czemu przeciwni są zarówno Ankara (interwencja zbrojna w Afrin i w północnym Iraku), jak i Bagdad.

*Słowa kluczowe:* Kurdystan, Bliski Wschód, IS, Afrin, Rożawa.

## Wstęp

Proklamowanie tak zwanego Państwa Islamskiego (Islamic State, IS) na części terytorium Iraku i Syrii 29 czerwca 2014 r. przez Abu Bakra al-Baghdadię nie tylko niosło za sobą implikacje związane z pogłębieniem zagrożeń dla bezpieczeństwa regionalnego i międzynarodowego (w tym umacniania się ugrupowań dżihadystycznych i bezprecedensowej eskalacji zamachów terrorystycznych o podłożu fundamentalizmu muzułmańskiego niemal na wszystkich kontynentach), ale stanowiło również element zmian geopolitycznych w regionie Bliskiego Wschodu. Z jednej strony skutkowało bowiem pogłębieniem trwającej od 2011 r. wojny domowej w Syrii, jako że IS w naturalny sposób stało się kolejną stroną w tym złożonym i angażującym wiele podmiotów konflikcie. Z drugiej strony, powstanie IS doprowadziło do integracji sił ośrodkowych na Bliskim Wschodzie i podmiotów zewnętrznych mających swoje interesy w regionie bliskowschodnim, w imię walki ze wspólnym wrogiem.

Kurdowie, zamieszkujący na terenie zarówno Iraku, jak i Syrii (również obecni w Iranie i Turcji), stanęli po stronie państw walczących z najgroźniejszą w XXI w. organizacją terrorystyczną. Zyskali w ten sposób nie tylko wsparcie Zachodu, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, ale również stali się poważnym partnerem do rozmów ze względu na fakt wyzwalania kolejnych obszarów spod władzy IS i tworzenia zrębów własnej państwowości (ziszczania marzeń o Wielkim Kurdystanie). Sytuacja stała się jednak o wiele bardziej skomplikowana, jako że nowe państwo w regionie oznaczałoby co najmniej podważenie istniejącego *status quo*, zachwianie układu sił w regionie, a także stanowiłoby groźny precedens. Państwem szczególnie zainteresowanym powstrzymaniem kurdyjskich dążeń niepodległościowych jest Turcja, która od dziesiątek lat stoi niezmiennie na stanowisku, że powstanie Kurdystanu stanowiłoby jedno z największych zagrożeń dla jej integralności terytorialnej, bezpieczeństwa i stabilności, jak również byłoby naruszeniem geopolitycznego układu sił w regionie Bliskiego Wschodu.

Celem niniejszego artykułu jest analiza sytuacji narodu kurdyjskiego w dwóch państwach, Iraku i Syrii, w okresie powstania i funkcjonowania tak zwanego Państwa Islamskiego, jak również określenie stopnia intensyfikacji działań decydentów kurdyjskiej sceny politycznej oraz jednostek militarnych kurdyjskich bojowników o niepodległość (Peszmergów<sup>1</sup>), które miały na celu wykorzystanie powstania i funkcjonowania IS na rzecz zbudowania platformy polityczno-terytorialnej potrzebnej do uzyskania niepodległości. Celem pozostaje również stwierdzenie, w jakim stopniu powstanie IS i walka z nim koalicji międzynarodowej, w skład której weszły zarówno państwa regionu, jak i podmioty zewnętrzne (w tym USA i Turcja), przyczyniły się do intensyfikacji dążeń niepodległościowych tego największego pod względem liczebności narodu niemającego własnego państwa. Ważne pozostaje ponadto określenie stanowiska i stopnia legalności działań podejmowanych przez Turcję w celu zminimalizowania szans na pojawienie się na mapach świata państwa Kurdystan, a tym samym prognostyczne określenie szans na powstanie w krótko-, średnio i długoterminowej perspektywie Wielkiego Kurdystanu (lub Kurdystanu) jako nowego państwowego aktora w regionie Bliskiego Wschodu.

## Kurdowie – aspekty historyczno-polityczno-społeczne

Kurdowie to jeden z rdzennych ludów, który od setek lat zamieszkiwał równiny dawnej Mezopotamii, a współcześnie wyżyny w południowo-wschodniej Turcji, północno-wschodniej Syrii, północnym Iraku, północno-zachodnim Iranie i południowo-zachodniej Armenii<sup>2</sup>. Na swój sposób truizmem, ale niezwykle wartym podkreślenia,

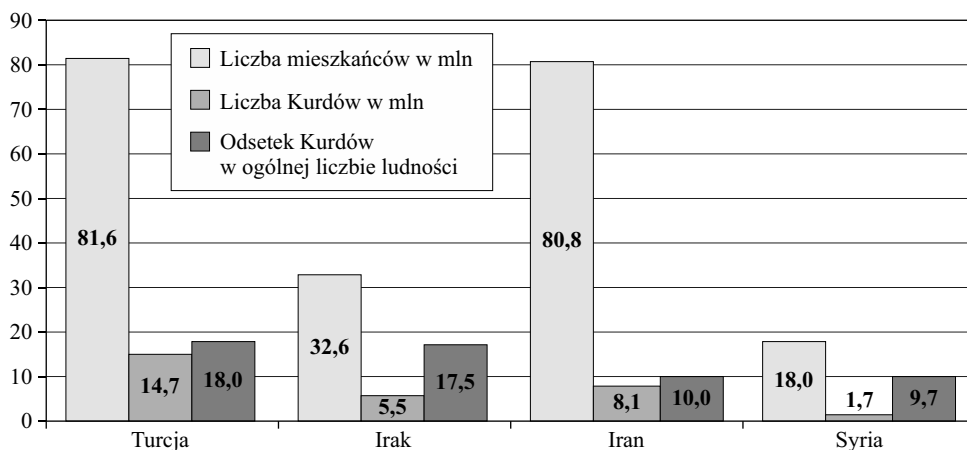
---

<sup>1</sup> Określenie Peszmergowie tłumaczy się jako: 'ci, którzy patrzą śmierci w oczy'; *Profile: Who are the Peshmerga?*, 12.08.2014, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-28738975> (data dostępu: 7.07.2018).

<sup>2</sup> K. Nezan, *A brief survey of The History of the Kurds*, The Kurdish Institute of Paris, [https://www.institutkurde.org/en/institute/who\\_are\\_the\\_kurds.php](https://www.institutkurde.org/en/institute/who_are_the_kurds.php) (data dostępu: 22.03.2018).

będzie stwierdzenie, że mimo wielu trudnych doświadczeń historycznych, silnego poczucia tożsamości narodowej i elementów wyróżniających społeczność kurdyjską od innych nacji<sup>3</sup>, wciąż pozostaje ona jedną z najbardziej licznych zbiorowości nieposiadających własnego państwa<sup>4</sup>.

Kurdowie, których liczba na Bliskim Wschodzie szacowana jest na około 27 mln, mimo podejmowanych przez kolejne dziesięciolecia działań niepodległościowych wciąż pozostają narodem, który dąży do utworzenia własnego państwa. Kurdowie stanowią znaczny odsetek ludności w czterech państwach w regionie bliskowschodnim: Turcji (około 14,7 mln, co stanowi 18% z 81,6 mln populacji kraju); Iranu (około 8,1 mln, 10% [80,8 mln]); Iraku (około 5,5 mln, 17,5% [32,6 mln]); oraz Syrii (około 1,7 mln, 9,7% [18 mln])<sup>5</sup>. Warto przy tym dodać, iż kurdyjska diaspora liczy około 1,2 mln ludności, z czego najwięcej Kurdów opuściło Kurdystan i zamieszkało Niemcy (650 tys.), kolejno Francję (120 tys.) i Holandię (80 tys.). Poczucie kurdyjskiej tożsamości narodowej, jak również okoliczności historyczne i polityczne spowodowały instytucjonalizację działalności Kurdów poza rodzimym Kurdystanem, co skutkowało założeniem i działalnością organizacji takich jak Kurdish Institute of Paris, Kurdish Institute of Brussels czy Kurdish American Society<sup>6</sup>.



**Rysunek 1.** Kurdowie na Bliskim Wschodzie

Źródło: opracowanie własne na podstawie *The World Factbook*, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/iz.html> (data dostępu: 20.06.2018).

<sup>3</sup> Chodzi o zintegrowanie poprzez rasę, kulturę i język, mimo że nie charakteryzuje ich standardowy dialekt. Kurdowie przynależą do wielu różnych religii i wyznań, chociaż większość z nich to muzułmanie sunniccy.

<sup>4</sup> *Kurd People*, <https://www.britannica.com/topic/Kurd> (data dostępu: 23.03.2018).

<sup>5</sup> *The Kurdish Project*, <https://thekurdishproject.org/kurdistan-map/kurdish-diaspora/> (data dostępu: 25.06.2018).

<sup>6</sup> *Ibidem*.

Analizując aspekty historyczne problemu kurdyjskiego, należy podkreślić, że na początku XX w. wielu Kurdów zaczęło rozważać utworzenie własnej ojczyzny, ogólnie zwanej Kurdystanem<sup>7</sup>. Nadzieję dawał fakt, iż po I wojnie światowej i klęsce Imperium Osmańskiego w zawartym 10 sierpnia 1920 r. traktacie z Sèvres mocarstwa kolonialne zobligowały się do utworzenia Kurdystanu. Jednakże obietnice związane z kurdyjską państwowością nie zostały dotrzymane. Już trzy lata później, podczas konferencji w Lozannie, zupełnie pominięto kwestię kurdyjską. Traktat z Lozanny, który wyznaczał granice współczesnej Turcji, nie przewidywał powstania kurdyjskiego państwa i pozostawił Kurdów jako mniejszość w zamieszkiwanych przez nich krajach. Co więcej, w 1925 r. Wielka Brytania zawarła układ z Turcją i Irakiem, zgodnie z zapisami którego tereny kurdyjskie zostały podzielone na większą część turecką i mniejszą iracką. W układzie nie znalazły się punkty traktujące o irańskiej części Kurdystanu. W okresie międzywojennym na terenie Iraku Kurdowie wielokrotnie doprowadzali do wybuchu powstań, domagając się swoich praw. Po II wojnie światowej, gdy siłom kurdyjskim pod wodzą Mustafy Barzaniego udało się przekroczyć granicę irańsko-iracką, 22 stycznia 1946 r. w irańskim Mahabadzie proklamowali oni powstanie Republiki Kurdystanu. Jej prezydentem został przewodniczący Demokratycznej Partii Kurdyjskiego Iranu Muhammad Qazi<sup>8</sup>. Niemniej jednak i to przedsięwzięcie okazało się krótkoterminowe, gdyż porozumienie irańsko-radzieckie podpisane w marcu 1946 r., implikujące wyprowadzenie sił ZSRR z Iranu, oznaczało wycofanie poparcia ZSRR dla Kurdów. 17 grudnia 1946 r. Republika Mahabadzka przestała istnieć, co formalnie oznaczało klęskę kurdyjskich dążeń do uzyskania własnej państwowości i upadek idei Wielkiego Kurdystanu<sup>9</sup>. W ciągu kolejnych dziesięcioleci XX w. niemal każda inicjatywa polityczna i militarna Kurdów mająca na celu ustanowienie niezależnego państwa była brutalnie tłumiona przez siły zewnętrzne, a społeczność międzynarodowa starała się nie zauważać problemu kurdyjskiego<sup>10</sup>.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że w okresie zimnej wojny sytuacja Kurdów w Iraku kształtowała się nieco inaczej niż w pozostałych państwach Bliskiego Wschodu<sup>11</sup>. Namiastki obietnic złożonych Kurdom w latach 20. XX w. zostały bowiem urzeczywistnione w latach 70. właśnie w Iraku. Nie dotyczyły one jednak powstania niepodległego i w pełni suwerennego Kurdystanu, ale uzyskania przez irackich Kurdów

---

<sup>7</sup> Nazwa Kurdystan jako termin geograficzny zaczęła funkcjonować dopiero w XVI w. Z kolei w starożytności tereny zamieszkiwane przez Kurdów były określane jako Zagros lub Górski Zagros; M. Giedz, *Kurdystan. Bez miejsca na mapie*, Poznań Świat, Pelplin 2010, s. 13.

<sup>8</sup> L.K. Kimball, *The Changing Pattern of Political Power In Iraq, 1958 to 1971*, Robert Speller & Sons, Publishers, Inc., New York 1972, s. 112–147.

<sup>9</sup> B. Iwasiów-Paradus, *Wpływ kwestii kurdyjskiej na międzyarabską politykę Iraku*, „Przegląd Orientalistyczny” 1991, nr 1–4, s. 17–18; M. Giedz, *Węzeł kurdyjski*, Dialog, Warszawa 2002, s. 18.

<sup>10</sup> J. Zdanowski, *Historia Bliskiego Wschodu w XX wieku*, Ossolineum, Wrocław 2010, s. 300–301; idem, *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2012, s. 315–316.

<sup>11</sup> P. Marr, *The Modern History of Iraq*, Westview Press, Boulder, Colorado 2004, s. 254–280.

autonomii w granicach państwa irackiego. Fakt ten stanowił implikację eskalacji iracko-irańskich sporów religijno-terytorialno-politycznych. Podziały wewnątrzkurdyjskie znajdowały również odzwierciedlenie w konflikcie iracko-irańskim. W przypadku irackich Kurdów niemal od zakończenia II wojny światowej widoczna była rywalizacja dwóch frakcji polityczno-plemiennych. Jedną z nich stanowiła frakcja Mustafy Barzaniego działająca na obszarach północnego Kurdystanu irackiego<sup>12</sup>. W jej skład wchodził przedstawiciel proirańskiego skrzydła, jednoczący poziomy: plemiona, konserwatystów i liderów religijnych Kurdystanu. Mustafa Barzani, niejako formalizując działania tej koalicji, w 1946 r. założył Demokratyczną Partię Kurdystanu (DPK)<sup>13</sup>. Z kolei druga frakcja skupiała się wokół osoby Dżalala Talabaniego<sup>14</sup>. W jej skład wchodził przede wszystkim przedstawiciel inteligencji. W 1975 r. Dżalal Talabani stanął na czele założonej przez siebie Patriotycznej Unii Kurdystanu (PUK), która działała głównie w południowej części irackiego Kurdystanu<sup>15</sup>.

W historii irackiego Kurdystanu 11 marca 1970 r. stanowi jedną z najważniejszych, a zarazem symbolicznych dat. Wówczas bowiem zostało podpisane porozumienie pomiędzy Kurdami a ówczesnym rządem irackim, które przewidywało utworzenie Kurdyjskiego Okręgu Autonomicznego na północy Iraku (autonomia w ramach republiki) ze stolicą w Sulajmanijji<sup>16</sup>. W układzie zapisano między innymi, że język kurdyjski będzie drugim obok arabskiego językiem urzędowym na terenach, na których zamieszkiwała większość kurdyjska; zostaną przyznane rekompensaty za szkody poniesione w wyniku działań wojennych; podjęte zostaną działania na rzecz wydobycia regionu z zacofania gospodarczego; przeprowadzona zostanie reforma

---

<sup>12</sup> Partia Mustafy Barzaniego cieszyła się ogromnym poparciem w irackim Kurdystanie, a przez rządzącą Al-Bas jej alians z Iranem, Izraelem i USA był postrzegany w kategoriach zdrady narodowej. Słusznie uważał David McDowall, iż błędem Mustafy Barzaniego było przekonanie, że zewnętrzni gracze, Iran i USA, zechcą pomóc mu w walce z Irakiem, a nie użyją go do realizacji własnych celów politycznych w regionie Bliskiego Wschodu; D. McDowall, *A Modern History of the Kurds*, I. B. Tauris Publisher, London–New York 2000, s. 323.

<sup>13</sup> DPK bywa również nazywana Kurdyjską Partią Demokratyczną.

<sup>14</sup> Dżalal Talabani był przewodniczącym PUK w latach 1975–2017. Od 7 kwietnia 2005 do 24 lipca 2014 r. pełnił urząd prezydenta Iraku. Zmarł 3 października 2017 r. w Berlinie. Mustafa Barzani, który uciekł z Iraku, zmarł 1 marca 1979 r. w Waszyngtonie. Po jego śmierci na czele DPK stanął jego syn Masud Barzani, który po wieloletnich rokowaniach prowadzonych z reżimem Saddama Husajna w 2005 r. został prezydentem autonomicznego Kurdyjskiego Rządu Regionalnego w Iraku; M. McDonald, *Jalal Talabani, Kurdish Leader and Iraq's First Postwar President, Is Dea dat 83*, 3.10.2017, <https://www.nytimes.com/2017/10/03/obituaries/jalal-talabani-kurdish-dead.html> (data dostępu: 22.03.2018).

<sup>15</sup> 13 spośród 15 założycieli PUK było naukowcami lub nauczycielami akademickimi. Wyraz dojrzałości politycznej Kurdów stanowił zaś pluralizm polityczny. Obok DPK i PUK działały bowiem również inne partie: Kurdyjska Partia Demokratyczna Aziza Agrawiego, Kurdyjska Partia Rewolucyjna Abd al-Sattara Tahira Szarifa, Front Irackiego Kurdystanu (Demokratyczno-Patriotyczny Sojusz Kurdystanu składający się z sześciu partii) i inne mniejsze ugrupowania; P. Heine, *Political parties, institutions and administrative structures*, w: D. Hopwood, H. Ishow, T. Koszinowski (red.), *Iraq: Power and Society*, Ithaca Press, St. Antony's College, Oxford 1993, s. 43.

<sup>16</sup> Y.M. Choueiri, *A Companion to the History of the Middle East*, Wiley-Blackwell, Oxford 2005, s. 472–473.

rolna; wysiedleni otrzymają prawo powrotu na tereny irackiego Kurdystanu; przedstawiciele Kurdów będą powoływani na stanowiska oficjalne. Jednakże w układzie zastrzeżono, że kontrola nad eksploatacją bogactw naturalnych (zwłaszcza ropy naftowej) ulokowanych w Kurdyjskim Okręgu Autonomicznym będzie podlegać władzom centralnym w Bagdadzie<sup>17</sup>. Rzeczywistość była zdecydowanie odmienna od przytoczonych zapisów. Przyznana Kurdom autonomia *de facto* była fikcją. W zaistniałej sytuacji w sierpniu 1971 r. i kolejno w marcu 1972 r. Mustafa Barzani zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o wsparcie kurdyjskich działań na rzecz uzyskania rzeczywistej autonomii. W czerwcu 1973 r. na łamach dziennika „Washington Post” ukazał się nawet artykuł, w którym cytowano Barzaniego: „Jesteśmy gotowi, by działać zgodnie z amerykańską polityką, jeśli USA będą nas ochraniać od wilków [irackich]. W przypadku skutecznego poparcia powinniśmy stać się zdolni do kontrolowania pól naftowych Kirkuku i nadać prawa do eksploatacji amerykańskim firmom”<sup>18</sup>.

Warto jednak zauważyć, że od lat 60. XX w. USA oficjalnie zachowywały zdystansowane stanowisko w popieraniu dążeń do niepodległości irackich Kurdów, obawiając się, że implikacją będzie destabilizacja w regionie i efekt domina, który obejmie turecki i irański Kurdystan – a Turcja i Iran pozostawały wówczas jednymi z najbliższych sojuszników USA na Bliskim Wschodzie. Amerykańska administracja prowadziła zatem swego rodzaju politykę dwutorowości. Z jednej strony Waszyngton finansował bowiem antyirackie i odśrodkowe działania DPK<sup>19</sup>, z drugiej zaś formalnie i oficjalnie nie wspierał Kurdów w ich dążeniach do niepodległości. W efekcie marginalizowania znaczenia kwestii kurdyjskiej przez społeczność międzynarodową w latach 1972–1975 kilka tysięcy Kurdów zostało pozbawionych własności i wypędzonych z Iraku do Turcji lub Iranu, a pozostali zostali masowo przesiedleni na pustynne tereny południowego Iraku, gdzie byli poddawani przymusowej arabizacji, rozpraszani wśród miejscowej ludności arabskiej, z zakazem tworzenia odrębnych wspólnot. Dopiero jesienią 1979 r. Saddam Husajn zezwolił na powrót wysiedlonych Kurdów<sup>20</sup>. Niemniej jednak pod koniec ośmioletniej wojny iracko-irańskiej, od lutego do września 1988 r., w ramach operacji Al-Anfal (arab., ‘łupy wojenne’) prowadzonej przez reżim Husajna przeciwko irackim Kurdom, zostało zniszczonych niemal 3 tys. miejscowości zamieszkiwanych przez Kurdów, wobec których irackie władzy użyły

<sup>17</sup> D. McDowall, op. cit., s. 302–328.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 333.

<sup>19</sup> J.K. Cooley, *Playback. America's Long War In the Middle East*, Brassey's (US) Inc., New York 1991, s. 35.

<sup>20</sup> 13 marca 1975 r. zostało podpisane zawieszenie broni pomiędzy rządem irackim a przedstawicielami kurdyjskich ugrupowań, jednakże w jego wyniku ruch Barzaniego upadł. W latach 1975–1976, by ostatecznie stłumić kurdyjskie dążenia, wojska Saddama Husajna dokonywały bombardowań irackiego Kurdystanu. Z kolei w marcu 1988 r., pod koniec ośmioletniej wojny iracko-irańskiej, reżim Husajna użył wobec irackich Kurdów na północy kraju broni chemicznej. Łącznie zmarło wówczas około 15 tys. Kurdów, z czego w samej Halabdyż zginęło aż 5 tys. jej kurdyjskich mieszkańców; H.A. Jamsheer, *Historia współczesna Iraku*, Dialog, Warszawa 2007, s. 111–112

również broni chemicznej. Szacuje się, że zginęło wówczas od 50 tys. do nawet 182 tys. Kurdów<sup>21</sup>. Działania te zyskały miano „kurdyjskiego ludobójstwa”.

Dla zobrazowania kurdyjskich dążeń do niepodległości szczególnie istotny jest okres drugiej wojny w Zatoce Perskiej (agresji Iraku na Kuwejt rozpoczętej 2 sierpnia 1990 r.). Podczas ostatnich tygodni wojny w Zatoce Perskiej Kurdowie, licząc na osłabienie reżimu Husajna po międzynarodowej interwencji – wyzwoleniu Kuwejtu, wznieśli bowiem powstanie narodowowyzwoleńcze, które zostało jednak krwawo stłumione przez Bagdad. 25–30 tys. Kurdów zmarło podczas exodusu z Iraku, a około 2 mln zostało zmuszonych do ucieczki w góry<sup>22</sup>. Reakcja społeczności międzynarodowej nastąpiła dopiero pod naciskiem opinii publicznej po wyemitowaniu materiałów w CNN na temat sytuacji irackiego Kurdystanu.

Istotne znaczenie miała przeprowadzona wówczas operacja Provide Comfort polegająca na dostarczeniu Kurdom pomocy humanitarnej i działaniach na rzecz zapewnienia im powrotu do Iraku. 5 kwietnia 1991 r. na polecenie prezydenta USA George’a H.W. Busha dokonano zrzutów powietrznych dla uchodźców kurdyjskich ukrywających się w rejonach górskich<sup>23</sup>. Stany Zjednoczone zażądały wówczas od reżimu Husajna, by ten wstrzymał wszelkie działania militarne w regionie, włączając w to loty samolotów na północ od 36 równoleżnika. W ten sposób utworzono *no fly zone*, która miała na celu chronić samoloty dostarczające wsparcie humanitarne dla Kurdów, a później również dla żołnierzy stacjonujących w północnym Iraku<sup>24</sup>. Powstanie *no fly zone* miało w swej istocie również pomóc irackim Kurdom w budowaniu quasi-państwowych struktur w Iraku i umożliwić ludności kurdyjskiej działania polityczne na rzecz uzyskiwania faktycznej autonomii. Szczególnie ważne w tej sytuacji było zatem powstanie 4 czerwca 1992 r. w północnym Iraku Parlamentu Kurdyjskiego, w którym mandaty obsadziły DPK Masuda Barzaniego i PUK Dżalala Talabaniego. Kurdyjska legislatura i egzekutywa cieszyła się poparciem wśród członków społeczności międzynarodowej, co mogło tylko pozytywnie wpłynąć na podejmowanie inicjatyw na rzecz powstania w długoterminowej perspektywie suwerennego Kurdystanu<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> Human Rights Watch podaje, że śmierć poniosło 50 tys. do 100 tys. Kurdów, natomiast Rząd Regionalny Kurdystanu podawał, że zabitych zostało aż 182 tys. osób, z czego większość stanowili cywile, kobiety i dzieci; R. Kurpiwska-Korbut, *Społeczność międzynarodowa wobec Kurdów irackich*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2014, s. 70–74.

<sup>22</sup> K. Makiya, *Cruelty and Silence. War, Tyranny, Uprising, and the Arab World*, Jonathan Cape, London 1993, s. 203.

<sup>23</sup> H.J. Barkley, *The push and pull strategic cooperation: The U.S. relationship with Turkey in the Middle East*, w: D.W. Lesch (red.), *The Middle East and The United States. A Historical and Political Reassessment*, Westview Press, Colorado 2003, s. 431–437.

<sup>24</sup> T.E. Ricks, *Operation Provide Comfort: A forgotten mission with possible lessons for Syria*, 6.02.2017, <http://foreignpolicy.com/2017/02/06/operation-provide-comfort-a-forgotten-mission-with-possible-lessons-for-syria/> (data dostępu: 4.04.2018).

<sup>25</sup> Warto zauważyć, że w polityce Stanów Zjednoczonych wobec szeroko pojętego Kurdystanu wśród kolejnych administracji dominowały elementy ciągłości. Administracja Billa Clintona, podobnie jak poprzednie, nie popierała bowiem tendencji separatystycznych irackich Kurdów. Obawiała się efektu *spill over* – rozlania



W latach 90. XX w. problematyczny okazał się zatem nie deficyt legitymacji międzynarodowej do działań na rzecz ugruntowywania autonomii, ale wewnętrzkurdyjskie spory i brak umiejętności w uzyskiwaniu consensusu pomiędzy liderami dwóch głównych sił politycznych na kurdyjskiej scenie partyjnej. Rozbieżności interesów, zwłaszcza te dotyczące wpływów i pozyskiwania przychodów z zarządzania terenami bogatymi w zasoby ropy naftowej, a także ambicje polityczne i wzajemna wrogość decydentów politycznych obu stronnictw były tak głębokie, że 1 maja 1994 r. PUK doprowadziła do wybuchu konfliktu zbrojnego w irackim Kurdystanie. Dżalal Talabani zainicjował okupację kurdyjskiego parlamentu, a w 1996 r. nawiązał tak bliskie kontakty z Islamską Republiką Iranu, która od lat wspierała działania PUK w imię realizacji własnych interesów w tym obszarze, że przejął polityczną kontrolę nad całym irackim Kurdystanem<sup>26</sup>. W takiej sytuacji Barzani, który praktycznie pozostawał bezsilny, gdyż próby mediacji ze strony społeczności międzynarodowej nie przynosiły żadnych wymiernych skutków<sup>27</sup>, zwrócił się z prośbą o interwencję do irackich władz w Bagdadzie. Siły reżimowe niemal natychmiast zaatakowały i skutecznie odzyskały okupowane przez PUK tereny kurdyjskie, a sam Dżalal Talabani został zmuszony do opuszczenia kraju<sup>28</sup>. Schronienie znalazł w Islamskiej Republice Iranu. Wewnętrzkurdyjska wojna odnowiła się jednak już w kolejnym roku, a napięcia i tarcia polityczno-militarne trwały nieprzerwanie przez kolejne lata.

Kolejnym przełomowym wydarzeniem w sferze kurdyjskich dążeń niepodległościowych, które jednocześnie uświadomiło wielu aktorom areny międzynarodowej, jak ważką jest rola Kurdów w kształtowaniu bliskowschodniego układu sił, była trzecia wojna w Zatoce Perskiej zainicjowana w marcu 2003 r. agresją Stanów Zjednoczonych na Irak<sup>29</sup>. Kurdowie aktywnie włączyli się bowiem do działań zbrojnych przeciwko reżimowi Husajna, mimo iż nie otrzymali żadnych gwarancji od Stanów Zjednoczonych, które potwierdzałyby, że Waszyngton będzie popierać kurdyjską autonomię po zmianie władz. Działania USA wskazywały raczej, że ostatecznym celem przyjętej strategii będzie utrzymanie integralności terytorialnej

---

tych aspiracji na pozostałe tereny, na których Kurdowie stanowili znaczącą pod względem liczebności grupę – zwłaszcza na obszary sojuszniczej Turcji (członka Paktu Północnoatlantyckiego). W interesie USA leżało zachowanie integralności terytorialnej Iraku i stabilności w regionie Bliskiego Wschodu, nawet kosztem powstrzymywania kurdyjskich działań na rzecz powstania nowego państwa na Bliskim Wschodzie; B. Riedel, *Masoud Barzani and the roots of Kurdish distrust of the United States*, 2.11.2017, <https://www.brookings.edu/blog/markaz/2017/11/02/masoud-barzani-and-the-roots-of-kurdish-distrust-of-the-united-states/> (data dostępu: 2.06.2018).

<sup>26</sup> M. Leezenberg, *Refugee camp or free trade zone? The economy of Iraqi Kurdistan since 1991*, w: K.A. Mahdi (red.), *Iraq's Economic Predicament*, Ithaca Press, Lebanon 2002, s. 293–315.

<sup>27</sup> M. Missala, *Problem kurdyjski i perspektywy jego rozwiązania*, „Sprawy Międzynarodowe” 2003, nr 3–4, s. 185.

<sup>28</sup> S.K. Aburish, *Saddam Hussein. The Politics of Revenge*, Bloomsbury, London 2001, s. 340.

<sup>29</sup> Zob. K. Czornik, *Irak w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w okresie pozimnowojennym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 217–246, 277–293.

Iraku, co leżało również w interesie amerykańskich sojuszników w regionie Bliskiego Wschodu<sup>30</sup>, zwłaszcza Turcji<sup>31</sup>.



**Mapa 1.** Obszar zamieszkiwany przez Kurdów

Źródło: *Who are the Kurds?*, 31.10.2017, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-29702440> (data dostępu: 25.06.2018).

<sup>30</sup> Turcja, permanentnie zwalczająca separatyzm kurdyjski, sprzeciwiała się agresji USA na Irak, obawiając się jego dezintegracji terytorialnej i eskalacji ruchów kurdyjskich na rzecz powstania niepodległego Kurdystanu; J. Misiągiewicz, *Polityka zagraniczna Turcji po zimnej wojnie*, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2009, s. 218–220.

<sup>31</sup> Sytuacja Kurdów w Turcji wydawała się najtrudniejsza, jeśli porównać ją z pozostałymi państwami, w których Kurdowie stanowili duży odsetek ludności. Dążenia niepodległościowe Kurdów w Turcji były bowiem regularnie tłumione przez władze, a Partia Pracujących Kurdystanu (PKK) w 1996 r. została oficjalnie zdelegalizowana i uznana przez władze tureckie za organizację terrorystyczną. Warto dodać, iż PKK została założona przez lewicowych studentów 27 listopada 1978 r. i była najbardziej radykalnym ugrupowaniem kurdyjskim (grupą marksistowską) w Turcji. Dążyła do utworzenia niepodległego Kurdystanu na obszarach kurdyjskich w Turcji, Iranie i Iraku. W trakcie swojej działalności dokonała zabójstw wielu obywateli Turcji. Tylko w latach 1984–1989 zabiła około 1500 osób. Od 1988 r. skupiła swoją działalność na obiektach i celach rządowych, policyjnych oraz wojskowych. PKK posiadała bazy wojskowe w Turcji, w północnym Iraku, jak również – za pozwoleniem Syrii – w libańskiej Dolinie Al-Bika; jako cel wskazywała również utworzenie niezależnej strefy we wschodniej Turcji. Przywódca PKK Abdullah Öcalan został aresztowany 16 lutego 1999 r. w stolicy Kenii Nairobi przez tureckie siły specjalne. Został skazany przez turecki sąd na karę śmierci, którą jednak w 2002 r., gdy Turcja starała się o członkostwo w Unii Europejskiej i zniosła wyrok kary śmierci, zamieniono na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Öcalan od 19 lat przebywa w więzieniu na tureckiej wyspie Imralı – przez pierwszych 10 lat był tam jedynym więźniem – położonej w południowej części morza Marmara. W marcu 2013 r. Abdullah Öcalan wezwał PKK do zawieszenia broni po trzech dekadach walk i zaproponował własne rozwiązania na rzecz uzyskania porozumienia pokojowego. *Encyklopedia terroryzmu*, Bellona, Muza SA, Warszawa 2004, s. 360–361; J. Steele, *Abdullah Ocalan: EU turns screw on Turkey over jailed PKK leader's isolation*, 23.02.2017, <http://www.middleeasteye.net/news/abdullah-ocalan-europe-pushes-turkey-action-detention-287676328> (data dostępu: 7.07.2018); I. Traynor, C. Letsch, *Locked in a fateful embrace: Turkey's PM and his Kurdish prisoner*, 1.03.2013, <https://www.theguardian.com/world/2013/mar/01/turkey-pm-kurdish-prisoner-peace> (data dostępu: 7.07.2018).

Problematyczne okazało się w tej sytuacji zajęcie 10 kwietnia 2003 r. przez Patriotyczną Unię Kurdystanu miast Kirkuk i Mosul (regionów roponośnych). Spotkało się ono bowiem z natychmiastową reakcją Turcji, która zagroziła interwencją zbrojną w Iraku w przypadku ogłoszenia niepodległości Kurdystanu. Działania Kurdów wywołały obawy Ankarę o eskalację dążeń niepodległościowych ugrupowań kurdyjskich. Dopiero po liście sekretarza stanu USA Collina Powella do ministra spraw zagranicznych Turcji Abdullaha Güla i obietnicy, że wojska USA zastąpią siły kurdyjskie, sytuacja na obszarze irackiego Kurdystanu została ustabilizowana, a Kurdowie po raz kolejny utracili szansę na niepodległość<sup>32</sup>.

Podsumowując kwestie historyczno-polityczno-społeczne Kurdystanu, można wysunąć wniosek, że zarówno w XX, jak i na początku XXI w. obszar Kurdystanu stał się polem wielowarstwowej i wielowymiarowej rywalizacji: wewnątrzkurdyjskiej (rozbieżności interesów PUK i DPK), wewnątrzregionalnej (tarcia interesów mocarstw regionalnych – Turcji i Islamskiej Republiki Iranu), ale również międzynarodowej (wpływ Stanów Zjednoczonych), co w znacznej mierze stanowiło determinantę utrudniającą, a nawet uniemożliwiającą powstanie niepodległego państwa kurdyjskiego. W obszarze Kurdystanu doskonale dostrzegalne są zbieżności oraz różnice interesów i celów najważniejszych aktorów areny regionalnej (bliskowschodniej) oraz globalnej, które pozostają w niektórych sferach zbieżne, ale w zdecydowanej mierze rozbieżne z interesami szeroko pojętej społeczności kurdyjskiej. W drugiej dekadzie XXI w. odzwierciedleniem takiego stanu rzeczy stały się sytuacja i działania podjęte przez irackich oraz syryjskich Kurdów na rzecz tworzenia zrębów państwowości, na co wpływ miały dwie determinanty – trwająca od 2011 r. wojna domowa w Syrii oraz powstanie i funkcjonowanie na obszarze Iraku i Syrii salafickiej organizacji terrorystycznej – tak zwanego Państwa Islamskiego<sup>33</sup>.

### Iracki Kurdystan w drugiej dekadzie XXI w.

Konsekwentne i bezkompromisowe stanowisko kurdyjskich polityków w Iraku poskutkowało tym, że do konstytucji przyjętej w 2005 r. została wpisana autonomia irackiego Kurdystanu<sup>34</sup>. Co więcej, w 2005 r. Kurd Dżalal Talabani został pierwszym

---

<sup>32</sup> L. Storm, *Ethnonational minorities in the Middle East. Berbers, Kurds, and Palestinians*, w: Y.M. Choueiri (red.), *A Companion to the History of the Middle East*, Wiley, Oxford–Carlton 2005, s. 470–473.

<sup>33</sup> P. Danahar, *The New Middle East. The World After the Arab Spring*, Bloomsbury, London 2015, s. 322–323.

<sup>34</sup> Kurdowie podczas negocjacji tekstu ustawy zasadniczej domagali się przyznania szerokiej autonomii dla Kurdystanu w ramach Iraku, pozyskiwania ¼ dochodów z ropy naftowej oraz kontroli nad roponośnym obszarem Kirkuku zamieszkanym przez Arabów i Turkmenów, z którego Saddam Husajn wysiedlał w przeszłości Kurdów. W przyjętej konstytucji zapisano, że Irak to demokratyczna, federalna republika przedstawicielska. Potwierdzono również status języka kurdyjskiego jako drugiego obok arabskiego języka oficjalnego w Iraku. Zob. K. Czornik, *Implikacje trzeciej wojny w Zatoce Perskiej dla demokratyzacji państwa irackiego w świetle strategii Stanów Zjednoczonych*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2007, t. 3, s. 227–260.

prezydentem Iraku po obaleniu reżimu Saddama Husajna<sup>35</sup>. Od lipca 2014 r. urząd ten piastował kurdyjski polityk Fuad Masum, co można było odczytywać w kategoriach wzrastającej roli Kurdów na różnych szczeblach władzy w Iraku, a także ich realnego wpływu na kształt polityki państwa po zmianie reżimu<sup>36</sup>.

Autonomiczny region irackiego Kurdystanu na początku drugiej dekady XXI w. legitymował się ważnymi atrybutami państwowości. Dysponował bowiem niezależnymi instytucjami państwowymi, takimi jak prezydent, rząd czy parlament. Została uchwalona konstytucja mająca gwarantować praworządność. Ogromną rolę odgrywały kurdyjskie siły zbrojne w postaci ugrupowań liczonych w setkach tysięcy bojowników – Peszmergów. Co więcej Kurdystan – jako obszar stabilny i dobrze rozwijający się gospodarczo ze względu na ulokowane tam zasoby surowców energetycznych – miał zdolność nawiązywania i utrzymywania kontaktów dyplomatycznych oraz ekonomicznych z innymi państwami. Dla przykładu tylko w czerwcu 2009 r. rząd kurdyjski podpisał kilka umów z zagranicznymi inwestorami na wydobycie ropy z pól Taq Taq oraz Tawke. Wśród przedsiębiorstw inwestujących w obszarze irackiego Kurdystanu znalazły się norweskie DNO, kanadyjski Addax Petroleum (nabyty przez China Petrochemica) czy turecki Genel Enerji International<sup>37</sup>. Przed powstaniem IS iracki Kurdystan został okrzyknięty mianem „kolejnego Dubaju”<sup>38</sup>.

W samym 2013 r. region ten odwiedziło aż 2,9 mln turystów, a Irbil w 2014 r. został nazwany „arabską stolicą turystyki”, mimo iż miasto to nie jest arabskie, a kurdyjsko-asyryjskie. W dekadzie 2003–2013, a zatem od upadku reżimu Husajna do powstania IS, niemal wszystkie wskaźniki wskazywały na szybki rozwój ekonomiczno-społeczny regionu z ogromną szansą na jego utrzymanie w perspektywie długoterminowej. Na przykład liczba szkół w regionie irackiego Kurdystanu wzrosła z 3200 do 6000,

<sup>35</sup> W styczniu 2005 r. The Kurdistan Referendum Movement przeprowadził nieformalne referendum dotyczące ewentualnej niepodległości irackiego Kurdystanu. 98,8% Kurdów, którzy wzięli w nim udział, opowiedziało się jednoznacznie za niepodległością regionu; S.A. Cook, *Is the World Ready for „Kurdexit”?* Referendum Among Iraqi Kurds Has Middle East on Edge, 11.09.2017, <https://www.cfr.org/blog/world-ready-kurdexit-referendum-among-iraqi-kurds-has-middle-east-edge> (data dostępu: 17.07.2018).

<sup>36</sup> M. Bylew, *Irak 2006–2012. Stabilizacja czy konflikt?*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2013, s. 29–104.

<sup>37</sup> Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że permanentnie problematyczna pozostawała sfera swobodnego dysponowania przez Kurdów zasobami ropy naftowej i jej sprzedaż na wolnym rynku, a także brakiem pomocy ze strony rządu centralnego w Bagdadzie przy finansowaniu sektora publicznego, który dotknęły problemy związane chociażby z wypłatami dla pracowników. Jak wskazywał Ashti A. Hawrami, minister zasobów naturalnych w kurdyjskim rządzie, Kurdowie mogą powoływać się na art. 115 nowej irackiej konstytucji, który dookreśla wyższość praw regionalnych nad ustawami federalnymi, jeśli nie osiągnie się porozumienia w sprawie zarządzania zasobami ropy i gazu oraz podziału wpływów. Argumentował również, że art. 112 zezwala rządowi irackiemu jedynie na pełnienie roli administracyjnej, ograniczonej do obsługi wydobywanej ropy i gazu z istniejących pól produkcyjnych, czyli eksportowania i wprowadzania do obrotu. Lokalni zarządcy pól naftowych odpowiadają przed władzami lokalnymi, a nie centralnymi. M.M. Gunter, *Economic Opportunities in Iraqi Kurdistan*, Middle East Policy Council, vol. 18, nr 2, <https://www.mepec.org/economic-opportunities-iraqi-kurdistan> (data dostępu: 14.07.2018).

<sup>38</sup> N. Wolf, *Is Kurdistan the next Dubai?*, 5.05.2015, <https://www.theguardian.com/commentisfree/2010/may/05/kurdistan-next-dubai-iraq> (data dostępu: 5.11.2018).

a wskaźnik alfabetyzacji podniósł się z 53% do 84%. Liczba szpitali zwiększyła się z 22 do niemal 125. Prawie 17 700 km dróg zostało wybrukowanych. Wybudowano ponad 50 000 nowych mieszkań, a wskaźniki ubóstwa w prowincjach kurdyjskich były najniższe w skali całego Iraku<sup>39</sup>. Do tego władze kurdyjskie wyznaczyły realne granice pomiędzy kurdyjskimi i arabskimi częściami państwa irackiego<sup>40</sup>. Atrybutami tożsamości narodowej Kurdów, ale również namiastką państwowości były symbole narodowe, takie jak własna flaga, hymn oraz język i kulturowane tradycje, a do tego silne pragnienie stworzenia Wielkiego Kurdystanu, niezależnego od Arabów, Persów i Turków<sup>41</sup>.

Niemniej, mimo koncyliacyjnego funkcjonowania w strukturach irackiego państwa, a także pełnego uznania i podporządkowania się władzom centralnym w Bagdadzie, niezmiennym celem działaczy kurdyjskich w Iraku pozostawało uzyskanie w niezbyt odległej perspektywie niepodległości przez iracki Kurdystan. Region ten niezmiennie postrzegany był bowiem przez zainteresowane jego statusem strony (irackich Kurdów i władze w Bagdadzie), ale również podmioty zewnętrzne, takie jak Stany Zjednoczone, jako strategiczny, o czym decydowały między innymi skupione w tej części Iraku bogate złoża surowców energetycznych (ropy naftowej)<sup>42</sup>. Jak zatem podkreślano, gdyby autonomiczny region irackiego Kurdystanu stał się w pełni suwerennym państwem, uplasowałby się na wysokim, bo aż dziesiątym miejscu w skali globu pod względem największych rezerw paliwowych, tuż po Libii. Co równie ważne, znaczna część międzynarodowych kompanii naftowych inwestujących w irackim Kurdystanie, takich jak Chevron, Exxon Mobile, Hess czy Total, skupiła swoją działalność w Irbilu w północnym Iraku. Na początku 2014 r. został uruchomiony nowy rurociąg, który połączył wydobycie z pól naftowych Churmala na południe od Irbilu, przez granicę turecką, z portami na Morzu Śródziemnym, co stwarzało kolejną szansę na rozwój i doinwestowanie irackiego Kurdystanu. Złoża kurdyjskiej (irackiej) ropy naftowej stały się zatem jedną z głównych determinant sprzyjających dobrej koniunkturze w regionie irackiego Kurdystanu. PKB w Iraku i Kurdystanie wzrósł bowiem znacząco od

---

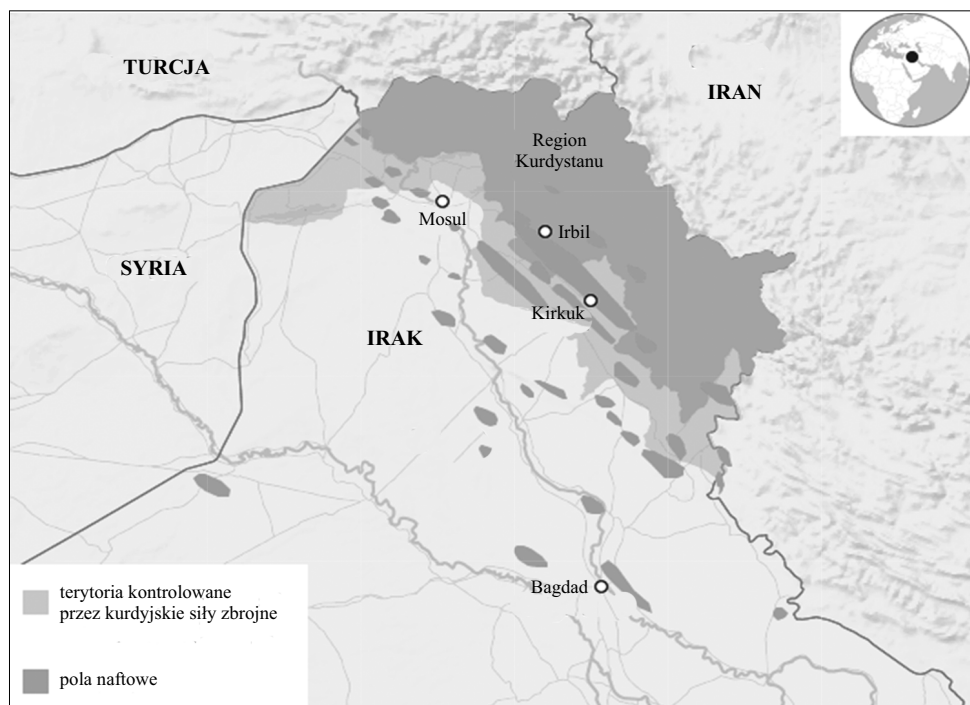
<sup>39</sup> Z.D. Huff, *The Kurdish Economy Is Rebounding After Three Years Of Instability*, 9.08.2017, <https://www.forbesmiddleeast.com/en/the-kurdish-economy-is-rebounding-after-three-years-of-instability/> (data dostępu: 14.07.2018).

<sup>40</sup> A. Akulov, *Greater Kurdistan: a New Actor on Middle East Map?*, 19.11.2012, <https://www.strategic-culture.org/news/2012/11/29/greater-kurdistan-a-new-actor-on-middle-east-map.html> (data dostępu: 23.02.2018).

<sup>41</sup> *The Time of The Kurds, Council on Foreign Relations*, [https://www.cfr.org/interactives/time-kurds#!/?-cid=soc-at-the\\_time\\_of\\_the\\_kurds-infoguide](https://www.cfr.org/interactives/time-kurds#!/?-cid=soc-at-the_time_of_the_kurds-infoguide) (data dostępu: 16.07.2018).

<sup>42</sup> Co istotne, w wyniku ciągłych sporów w kwestii sprzedaży ropy z pól naftowych ulokowanych w irackim Kurdystanie, rząd kurdyjski podjął w 2014 r. decyzję o sprzedaży ropy bez zgody władz z Bagdadzie. Dopiero mediacje zainicjowane przez stronę amerykańską (wiceprezydenta Joego Bidena) umożliwiły podpisanie porozumienia w tej sprawie w grudniu 2015 r. Ekspansja IS uniemożliwiła jednak jego realizację. S.A. Cook, *Is the World Ready for „Kurdexit”? Referendum Among Iraqi Kurds Has Middle East on Edge*, 11.09.2017, <https://www.cfr.org/blog/world-ready-kurdexit-referendum-among-iraqi-kurds-has-middle-east-edge> (data dostępu: 17.07.2018).

2007 r. (początków liberalizacji wydobycia i transportowania ropy naftowej z Iraku po trzeciej wojnie w Zatoce Perskiej) zaledwie 800 do 5600 USD w 2012 r. Z kolei zdolność produkcyjna liczona w skali doby wzrosła z 350 000 do 1 mln baryłek ropy dziennie pod koniec 2015 r.<sup>43</sup>



**Mapa 2.** Iracki Kurdystan

Źródło: *Kirkuk: Iraqi forces capture key sites from Kurds*, 16.10.2017, <https://www.bbc.com/news/world-middle-east-41631697> (data dostępu: 22.07.2018).

Realną sposobność ku pogłębianiu tendencji niepodległościowych w irackim Kurdystanie stworzyło jednak powstanie na części terytorium irackiego tzw. Państwa Islamskiego, z którym Peszmergowie, kurdyjscy bojownicy, natychmiast podjęli walkę<sup>44</sup>. Wojna koalicji międzynarodowej toczona z IS stała się zatem niewątpliwie tym czynnikiem, który ułatwił terytorialną ekspansję Kurdów. Poczynając od czerwca 2014 r., Kurdowie zaczęli bowiem przejmować kontrolę nad spornymi obszarami Kurdystanu, na których od lat prowadzona była przez władze w Bagdadzie polityka

<sup>43</sup> *Kurdistan Oil: The Past, Present and Future*, <https://thekurdishproject.org/kurdistan-news/kurdistan-oil/> (data dostępu: 20.07.2018).

<sup>44</sup> T. O'Connor, *U.S. military set to make \$300 million deal to arm Kurds fighting ISIS in Iraq*, 20.04.2017, <http://www.newsweek.com/us-military-million-arms-deal-kurds-fighting-isis-iraq-586904> (data dostępu: 21.06.2018).

arabizacji. Peszmergowie objęli swoją administracją większość terenów znajdujących w północnym Iraku, przejmując władzę m.in. w prowincjach takich jak Kirkuk, Niniwa, Salah ad-Din czy Dijala<sup>45</sup>.

Już wówczas pojawiały się obawy, iż włączenie się Kurdów do wojny z tak zwanym Państwem Islamskim i odnoszone przez nich sukcesy militarne stanowią pierwszy etap na drodze do realizacji celu nadrzędnego, jakim jest uzyskanie państwowości. Obawy te potwierdzały między innymi przypadki takich działań, jak płk. Nabiego Ahmada Muhammada, stojącego na czele 300-osobowego oddziału, który otrzymał rozkaz od dowództwa armii irackiej, by zabezpieczyć miejscowość Baszika. Miejscowość ta położona na spornym odcinku terytorium, do którego prawa roszczał sobie zarówno Kurdowie, jak i władze centralne w Bagdadzie. Mukhammad miał wcielić ją w charakterze punktu frontowego w ramach prowadzonej ofensywy na opanowany przez dżihadystów Mosul. Problematyczna okazała się wówczas jego postawa, jako cel obrał bowiem stałą okupację miejscowości jako kurdyjskiej, nawet po ostatecznym pokonaniu IS. Działania płk. Muhammada zostały odczytane przez władze w Bagdadzie jako groźny precedens, który mógł zachęcić innych dowódców oddziałów kurdyjskich do podobnych decyzji<sup>46</sup>.

Zwycięstwa militarne Kurdów, a tym samym przejmowanie kontroli nad coraz większymi obszarami, pozwoliły kurdyjskim przywódcom w Iraku również na śmiałe działania w sferze politycznej. Najbardziej znaczącym tego przejawem było proklamowanie przez prezydenta Kurdystanu Masud Barzaniego zorganizowania referendum w sprawie niepodległości irackiego Kurdystanu<sup>47</sup>. 25 września 2017 r., mimo sprzeciwu płynącego ze strony władz w Bagdadzie, które uznały głosowanie za niezgodne z konstytucją, na obszarze irackiego autonomicznego Kurdystanu zostało przeprowadzone referendum niepodległościowe. Wzięło w nim udział niemal 4,6 mln ludności, przy zaskakująco wysokiej frekwencji sięgającej 72%. Wynik referendum

---

<sup>45</sup> Między lipcem 2014 a lipcem 2017 r. kurdyjskie siły bezpieczeństwa i Peszmergowie zatrzymali około 2500 bojowników IS. Podczas bitwy o Hawidżę, ostatnie duże miasto kontrolowane przez IS w Iraku, a położone 120 km na południe od Mosulu, odbite z rąk tak zwanego Państwa Islamskiego w 2017 r., około tysiąca dżihadystów poddało się Peszmergom w obawie przed przekazaniem ich siłom irackim. Niemniej jednak, jak podawała Human Rights Watch, na terenach wyzwolonych przez Peszmergów dochodziło do systematycznego niszczenia domów ludności arabskiej i masowych egzekucji. Co prawda Masud Barzani zaprzeczał oskarżeniom, że siły kurdyjskie podejmują działania odwetowe czy dokonują czystek na Arabach, jednak podkreślał przy tym, że po zajęciu spornych terenów nie zamierzają pozwolić na rearabizację tych obszarów, jak miało to miejsce w okresie rządów Saddama Husajna. *Kurdistan Regional Government: Allegations of Mass Executions. Mass Grave Located Near Bardiya Village*, Human Rights Watch, 8.02.2018, <https://www.hrw.org/news/2018/02/08/kurdistan-regional-government-allegations-mass-executions> (data dostępu: 22.07.2018).

<sup>46</sup> *Iraq faces battle for disputed territory after Daesh* – *Washington Post*, 11.12.2016, <http://www.thebaghdadpost.com/EN/story/4080/Iraq-faces-battle-for-disputed-territory-after-Daesh-Washington-Post> (data dostępu: 1.07.2018).

<sup>47</sup> *Barzani Shows Genuine Map of Kurdistan in Europe Ahead of Referendum*, 18.07.2017, <http://www.basnews.com/index.php/en/news/kurdistan/364669> (data dostępu: 25.06.2018).

nie stanowił zaskoczenia dla społeczności międzynarodowej. 92,7% biorących udział w referendum opowiedziało się bowiem za niepodległością irackiego Kurdystanu<sup>48</sup>.

Jak można było domniemywać, referendum wywołało jednak napięcie nie tylko na linii pomiędzy władzami centralnymi w Bagdadzie a przywódcami kurdyjskimi, ale implikowało również zaniepokojenie Iranu i Turcji, które mając w ramach swoich państw mniejszości kurdyjskie, obawiały się destabilizacji w i tak niestabilnym regionie Wielkiego Kurdystanu oraz umocnienia separatystycznych dążeń Kurdów na własnych terytoriach. W reakcji na referendum Bagdad zagroził zamknięciem kurdyjskiej przestrzeni powietrznej, a Turcja rozważała zamknięcie granicy z Kurdystanem i blokadę handlową<sup>49</sup>. Z kolei parlament Iraku upoważnił premiera Hajdara al-Abadiego do wysłania sił zbrojnych na obszary sporne między Arabami a Kurdami<sup>50</sup>.

Można zatem stwierdzić, że poza Izraelem (wspierającym niearabskich sojuszników w regionie) i Rosją (rywalizującą z USA o wpływy na Bliskim Wschodzie), większość państw (w tym Stany Zjednoczone i Wielka Brytania), a nawet organizacji międzynarodowych zainteresowanych sytuacją w regionie bliskowschodnim, sprzeciwiała się przeprowadzeniu referendum i uznaniu jego wyników za wiążące. Znaczący w tej materii był zwłaszcza negatywny głos Waszyngtonu, którego interesy na Bliskim Wschodzie nie są bezpośrednio powiązane z Kurdystanem. Sprzeciw Białego Domu w materii przeprowadzenia i uznania wyników niepodległościowego referendum wynikał nie tylko z tradycyjnych przesłanek związanych z utrzymaniem integralności terytorialnej Iraku i obaw o możliwy efekt *spill over* tak zwanego Kurdexitu, co wzmacniałoby podobne dążenia w Turcji, Syrii czy Iranie, ale przede wszystkim z obaw o podtrzymanie spójności koalicji międzynarodowej dążącej do pokonania IS. USA były bowiem świadome zagrożenia i stale wskazywały na fakt, że powstanie niepodległego irackiego Kurdystanu będzie implikować eskalacją napięć w regionie, wśród takich krajów jak Turcja, Iran czy pogrążona w wojnie domowej Syria. Wspólny wróg w postaci IS pozwalał na przynajmniej czasowe porzucenie przez zaangażowane strony

---

<sup>48</sup> *Iraqi Kurdistan votes in independence referendum*, 25.09.2017, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-41382494> (data dostępu: 25.06.2018).

<sup>49</sup> W przypadku stanowiska Ankary warto dodać, że na początku marca 2018 r. minister spraw zagranicznych Turcji Mevlüt Çavuşoğlu proklamował, iż w ciągu kilku najbliższych miesięcy siły tureckie rozpoczną nową (kolejną) operację antyterrorystyczną, tym razem skierowaną przeciwko PKK działającej w północnym Iraku. Jak stwierdzał Çavuşoğlu, Ankara będzie prowadzić operację w północnym Iraku przy współpracy z rządem centralnym w Bagdadzie i jest w stanie walczyć na dwóch frontach jednocześnie. Miało to stanowić swego rodzaju ostrzeżenie przed zbyt daleko idącymi posunięciami na rzecz uzyskania faktycznej niepodległości przez iracki Kurdystan i symptomatyczne działanie przed planowanymi w Iraku wyborami parlamentarnymi. Władze tureckie rozpoczęły jednak ofensywę już pod koniec marca 2018 r., atakując regiony Kandil Mountain i jazydzki Sindżar, przy współpracy z USA, władzami w Bagdadzie, a także władzami w Irbilu, jako że Ankara stwierdzała, iż terroryści z PKK stanowią zagrożenie nie tylko dla Turcji, ale również dla stabilności w północnym kurdyjskim Iraku. *New phase in operation on PKK in Iraq begins: Turkish minister*, 12.06.2018, <http://www.hurriyetdailynews.com/new-phase-in-operation-on-pkk-in-iraq-begins-turkish-minister-133172> (data dostępu: 12.07.2018).

<sup>50</sup> *Iraqi Kurdistan votes in independence referendum*, 25.09.2017, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-41382494> (data dostępu: 25.06.2018).



partykularnych interesów i kooperację na rzecz pokonania najgroźniejszej w XXI w. organizacji terrorystycznej<sup>51</sup>.

Reasumując, można zatem stwierdzić, że zarówno fakt przeprowadzenia referendum, stałe dążenia na rzecz Kurdexitu, jak i negatywna reakcja irackich władz na takie działania stanowią niezwykle istotne sygnały dla społeczności międzynarodowej świadczące o tym, że problem kurdyjski jest wciąż aktualny, a autonomia (nawet najszersza) nie stanowi jego rozwiązania. Iraccy Kurdowie nigdy nie zrezygnują z dążeń do utworzenia własnego państwa, tym bardziej że od dziesiątek lat legitymują się wszelakimi znamionami państwowości w granicach Iraku. Co więcej, ich zaangażowanie w pokonanie tak zwanego Państwa Islamskiego stało się jedną z najbardziej istotnych determinant świadczących o ich zdolnościach mobilizacyjnych, organizacyjnych i militarnych. Kolejne zwycięstwa w bitwach toczonych z dżihadystami i odzyskiwanie utraconych wcześniej terytoriów pokazały społeczności międzynarodowej, że Kurdowie to nie naród nieposiadający własnego państwa, ale doskonale zorganizowana struktura, która bardzo szybko może chcieć uzyskać status podmiotu państwowego.

Tak sformułowanej tezie sprzyjają nie tylko deklaracje polityczne kurdyjskich przywódców<sup>52</sup> czy pozytywny wynik referendum niepodległościowego, ale również

<sup>51</sup> M. Ottaway, *United States Policy and the Kurdistan Referendum: Compounding the Problem*, Viewpoints No. 114, 28.09.2017, [https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/114\\_ottaway\\_iraq\\_kurdistan\\_referendum\\_0.pdf](https://www.wilsoncenter.org/sites/default/files/114_ottaway_iraq_kurdistan_referendum_0.pdf) (data dostępu: 25.06.2018).

<sup>52</sup> W kontekście kształtowania się namiastek kurdyjskiej państwowości warto również przynajmniej wspomnieć o wyborach parlamentarnych w Iraku, która zostały przeprowadzone w połowie maja 2018 r. – po raz czwarty od obalenia reżimu Saddama Husajna – i wyniku uzyskanym przez siły kurdyjskie. Wybory parlamentarne wygrał blok An-Nasr, na którego czele stoi premier Hajdar al-Abadi. Na drugim miejscu znalazła się koalicja Sairun pod politycznym przywództwem Muktaady as-Sadra. Frekwencja wyborcza wyniosła 44,52%. W 329-osobowym parlamencie siły kurdyjskie występujące w ramach pięciu różnych partii lub koalicji łącznie uzyskały 58 mandatów, nie świadczyło to jednak o potencjale tych sił, ale ich wewnętrznych podziałach i politycznym rozdrobieniu, a także konflikcie interesów, co nie rokuje dobrze, patrząc z perspektywy możliwości oddziaływania na rząd centralny w Bagdadzie, czy tym bardziej dążeń niepodległościowych. Demokratyczna Partia Kurdystanu pod przewodnictwem Nechirvana Barzaniego zdobyła największe poparcie wśród startujących sił kurdyjskich i uzyskała 25 mandatów, co można było rozpatrywać nawet w kategoriach pewnego sukcesu wyborczego, po referendum niepodległościowym, które faktycznie nie spełniło pokładanych w nim nadziei i utrzymane zostało *status quo*. 33 mandaty zostały rozłożone pomiędzy inne ugrupowania kurdyjskie, w tym Patriotyczną Unię Kurdystanu pod przewodnictwem Kosrata Rasula Alego, która zdobyła 18 miejsc w parlamencie. Kolejne ugrupowania kurdyjskie otrzymały proporcjonalnie do uzyskanego poparcia po kilka mandatów. Na uwagę zasługuje uchodzący za bardzo silny Ruch na Rzecz Zmian pod przywództwem Umara Saida Alego, który uzyskał pięć mandatów. Ruch na Rzecz Zmian oraz cztery inne partie opozycyjne, w tym Koalicja na Rzecz Demokracji i Sprawiedliwości Barhama Saliha, zażądały przeprowadzenia ponownych wyborów w trzech prowincjach Regionu Kurdystanu, a także w Kirkuku (odzyskanym przez siły irackie od Kurdów w połowie października 2017 r.) i innych terenach arabsko-kurdyjskich. DPK oskarżyła jednak PUK o sfałszowanie elektronicznych wyników i zażądała ręcznego przeliczenia głosów w prowincji Sulajmanijja, a sama siebie ogłosiła zwycięzcą w regionie Kurdystanu. Warto zwrócić przy tym uwagę, że zaskakująco wysoki wynik uzyskał najmniej liczny i najmniej popularny Ruch Nowej Generacji Szaswara Abdula Wahida, który prowadził kampanię przeciwko niepodległości w ramach referendum z września 2017 r. Wyniki wyborów parlamentarnych można zatem odczytywać w kategoriach braku kurdyjskiej woli wewnętrznego pojednania i spójności na rzecz wspólnego celu, jakim jest niepodległość irackiego Kurdystanu. Taki stan rzeczy nie daje zaś szans siłom kurdyjskim na odgrywanie istotnej

wskaźniki gospodarcze, które skłaniają się do stwierdzenia, że Kurdystan jako region staje się coraz bardziej samowystarczalny pod względem ekonomicznym i coraz mniej uzależnionym od władz centralnych w Bagdadzie. Po okresie destabilizacji spowodowanej ekspansją tak zwanego Państwa Islamskiego obszar irackiego Kurdystanu ponownie urasta bowiem do rangi jednego z najbardziej bezpiecznych i stabilnych regionów, a także wartych lokowania kapitału w tej części Bliskiego Wschodu.

W 2017 r. sektor energetyczny w irackim Kurdystanie generował około 85% dochodów publicznych, przy średnim dziennym eksporcie około 600 000 baryłek ropy naftowej. Inwestycja rosyjskiego Rosnieftu może tylko pozytywnie wpłynąć na te wskaźniki ekonomiczne. Ważne w tej materii pozostają również dane potwierdzające redukcję deficytu budżetowego o 99%, z 4 mld USD w 2013 r. do zaledwie 63 mln USD w 2016 r. Władze irackiego Kurdystanu permanentnie podejmują bowiem działania na rzecz dywersyfikacji wpływów do budżetu i uniezależnienia się od środków pochodzących z dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego. Nowe inicjatywy gospodarcze i rozwój różnych dziedzin gospodarki mają na celu zwiększenie przychodów z turystyki (w 2016 r. iracki Kurdystan odwiedziło 1,6 mln osób, co w porównaniu do 782 000 z 2015 r. stanowiło ponad dwukrotny wzrost), rolnictwa i usług, tak aby zapewnić bardziej zróżnicowane możliwości zatrudnienia. Przedstawione wskaźniki mogą sugerować zarówno powolny sukces gospodarczy, jak i ożywienie w wielu sektorach polityczno-społeczno-ekonomicznej działalności władz irackiego Kurdystanu<sup>53</sup>.

### Syryjski Kurdystan w drugiej dekadzie XXI w.

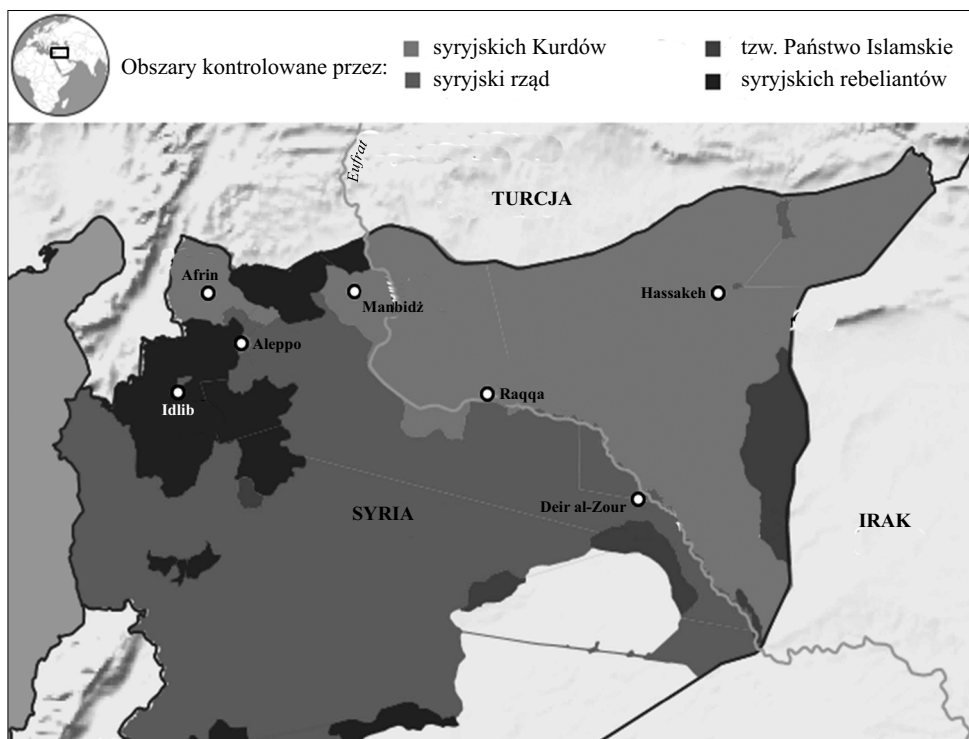
O ile sytuacja w irackim Kurdystanie wydaje się w miarę stabilna i korzystna dla irackich Kurdów, o tyle w pozostałych częściach Wielkiego Kurdystanu jest ona o wiele bardziej skomplikowana, a jakiegokolwiek działania na rzecz uzyskania chociażby ograniczonej autonomii spotykają się z silną, nierzadko militarną reakcją tych podmiotów, które pozostają zainteresowane utrzymaniem *status quo* – a zatem rozbitego Kurdystanu, którego mieszkańcy pozostają mniejszością w poszczególnych państwach. W takim kontekście należy zwrócić szczególną uwagę na syryjski Kurdystan i nieproporcjonalną do wyzwań i zagrożeń politykę Turcji, która wywiera niebagatelny wpływ na bliskowschodni układ sił.

---

roli politycznej ani w irackim parlamencie, ani tym bardziej na arenie międzynarodowej. M. Münnich, *Wybory w Libanie i Iraku. Zwycięstwo Iranu i umocnienie szyickiego półksiężycy?*, 24.05.2018, [https://www.defence24.pl/wybory-w-libanie-i-iraku-zwyciestwo-iranu-i-umocnienie-szyickiego-polksiezycyca-](https://www.defence24.pl/wybory-w-libanie-i-iraku-zwyciestwo-iranu-i-umocnienie-szyickiego-polksiezycyca/) (data dostępu: 26.06.2018); A. Bolus, S. Carter, *Factbox: Iraq's 2018 Parliamentary Elections*, 8.05.2018, <http://www.atlanticcouncil.org/blogs/menasource/factbox-iraq-s-2018-parliamentary-elections> (data dostępu: 20.07.2018).

<sup>53</sup> Z.D. Huff, *The Kurdish Economy Is Rebounding After Three Years Of Instability*, 9.08.2017, <https://www.forbesmiddleeast.com/en/the-kurdish-economy-is-rebounding-after-three-years-of-instability/> (data dostępu: 14.07.2018).

W drugiej dekadzie XXI w. Turcja jako mocarstwo regionalne stała się bowiem jedną ze stron partycypujących w wojnie z tak zwanym Państwem Islamskim, zaangażowała się w syryjską wojnę domową, ale również kilkakrotnie w sposób bezprawny sięgnęła po instrumenty militarne na rzecz stłumienia dążeń niepodległościowych mniejszości kurdyjskiej nie tylko na własnym terytorium (działalność PKK), ale przede wszystkim w państwach ościennych – północnym Iraku i Syrii<sup>54</sup>.



**Mapa 3.** Syryjski Kurdystan

Źródło: IHS Conflict Monitor, styczeń 2018; *Turkey targets Kurdish forces in Afrin: The short, medium and long story*, 22.01.2018, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-42704542> (data dostępu: 20.06.2018).

Podobnie zatem jak w przypadku Iraku, również w Syrii powstanie, funkcjonowanie i upadek tak zwanego Państwa Islamskiego stały się tymi determinantami, które przyczyniły się do wzmożenia kurdyjskich dążeń niepodległościowych. Niezwykle istotne w tym kontekście było zatem proklamowanie 9 stycznia 2014 r. przez syryjskich Kurdów autonomii regionu Rożawy (tzw. Zachodniego Kurdystanu), znajdującego się w północnej i północno-wschodniej części Syrii. Autonomii Rożawy nie uznały

<sup>54</sup> C. Ionita, *The Kurdish Question: From Paris (1919) to Erbil (2017)*, [http://www.edmaps.com/html/kurdistan\\_in\\_seven\\_maps.html](http://www.edmaps.com/html/kurdistan_in_seven_maps.html) (data dostępu: 20.05.2018).

syryjskie władze, Turcja zaś powstanie kurdyjskiego autonomicznego obszaru postrzeżała w kategoriach realnego zagrożenia dla integralności terytorialnej własnego państwa oraz stabilności turecko-syryjskiego pogranicza, co w jej mniemaniu mogło stanowić podstawę do przeprowadzenia działań zbrojnych mających na celu ich likwidację.

W lipcu 2015 r. pod pretekstem walki z kurdyjskim i muzułmańskim terroryzmem Turcja rozpoczęła operację wojskową przeciwko PKK oraz IS w Syrii i Iraku, co wskazywało na nowy konflikt pomiędzy Ankarą a głównymi organizacjami kurdyjskimi. Turecką transgraniczną interwencję o kryptonimie Tarcza Eufratu, przeprowadzoną w sierpniu 2016 r. w północnej Syrii, należało zaś odczytywać w kategoriach jednoznacznego sygnału świadczącego o braku jakiegokolwiek elastyczności władz tureckich wobec niepodległościowych działań syryjskich Kurdów. Ankarą wykorzystano do przeprowadzenia operacji współpracę z siłami opozycyjnej wobec reżimu Baszara al-Asada Wolnej Armii Syryjskiej (The Free Syrian Army, FSA), co w konsekwencji umożliwiło stworzenie pasa rozdzielającego dwa kurdyjskie kantony Afrin i Manbidż, a także wieńczyło dominację i obecność IS w tej części Syrii. Turcja uzasadniała przeprowadzoną wówczas interwencję zbrojną koniecznością stabilizacji granicy turecko-syryjskiej oraz likwidacji – jak określała – „korytarza terroryzmu” stworzonego z jednej strony przez dżihadystów z IS, a z drugiej przez syryjskich bojowników kurdyjskich<sup>55</sup>. 9 stycznia 2018 r. prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan zapowiedział zaś, że Ankarą rozpocznie kolejną interwencję zbrojną w przygranicznych regionach Syrii – Afrin i Manbidż, znajdujących się pod kontrolą Kurdów. Afrin pozostawało bowiem pod kurdyjską kontrolą od 2012 r., gdy wycofała się z niego syryjska armia Baszara al-Asada, a Manbidż pod wpływami Kurdów pozostawało od sierpnia 2017 r. – czasu wyzwolenia tego obszaru spod wpływów IS<sup>56</sup>.

W tym kontekście należy zatem zwrócić uwagę na fakt, że syryjscy Kurdowie stali się jedną ze stron koalicji walczącej z tak zwanym Państwem Islamskim. Wsparcie w tej materii otrzymywali ze strony Stanów Zjednoczonych, dla których stali się sojusznikiem podzielającym główny cel w polityce bliskowschodniej w drugiej dekadzie XXI w., jakim była likwidacja IS. Warto podkreślić, że już w trakcie kampanii wyborczej Donald Trump określił Kurdów zamieszkujących obszary Syrii i Iraku mianem „wojsk lądowych USA” w wojnie z IS. Niezwykle wymowne były słowa Trumpa: „I’m a big fan of the Kurdish forces. At the same time, I think we have a potentially – we could have a potentially very successful relations with Turkey. And it would be really wonderful if we could put them somehow both together”<sup>57</sup>. Wyrażając poparcie dla działań Kurdów, Trump godził niejako w interes Turcji, jednak w sposób niezwykle

<sup>55</sup> *Turkey to continue Euphrates Shield operation in northern Syria: Erdogan*, 9.01.2018, <https://www.reuters.com/article/us-syria-turkey-erdogan/turkey-to-continue-euphrates-shield-operation-in-northern-syria-erdogan-idUSKBN1EY0UN> (data dostępu: 26.06.2018).

<sup>56</sup> *Afrin Syria*, <https://thekurdishproject.org/kurdistan-map/syrian-kurdistan/afrin-syria/> (data dostępu: 26.06.2018).

<sup>57</sup> M.M. Gunter, *Trump, Turkey and the Kurds*, Middle East Policy Council, <http://www.mepc.org/journal/trump-turkey-and-kurds> (data dostępu: 27.06.2018).

łagodny starał się podkreślać, że taka sytuacja (współpraca i poparcie dla Kurdów) byłaby do pogodzenia dla wszystkich zainteresowanych stron<sup>58</sup>. Co więcej, prokurdyjskie wypowiedzi kandydata Republikanów, a później prezydenta USA były tym bardziej oczywiste, że również Izrael popierał działania niepodległościowe Kurdów, zwłaszcza na terenie Iraku i Syrii (region Rożawy). Donald Trump mógł zatem stać na stanowisku, iż powstanie na tych obszarach niepodległego państwa kurdyjskiego stanowiłoby element korzystny w geostrategicznej polityce Izraela i umożliwiło funkcjonowanie sojuszniczego podmiotu wobec państwa żydowskiego we wrogim mu najbliższym otoczeniu. Nowy podmiot odgrywałby ważną rolę również w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, gdyż stałby się kolejnym państwem sojusznicznym wobec USA na Bliskim Wschodzie (*client state*), a jednocześnie wrogiem szyickiemu Iranowi i osłabiającym szyckie powiązania iracko-irańskie<sup>59</sup>.

Wsparcie udzielane Kurdom przez Stany Zjednoczone bardzo szybko jednak stało się jednym z najbardziej istotnych czynników determinujących napięcia na linii Ankara–Waszyngton. Polityczne i militarne wsparcie USA dla bojowników kurdyjskich Turcja odczytywała bowiem jako uderzenie we własną rację stanu i osłabianie interesu narodowego. Jednym z najistotniejszych czynników w tym kontekście była deklaracja poczyniona 14 stycznia 2018 r., zgodnie z którą Stany Zjednoczone zobowiązały się do wyszkolenia w najbliższych latach około 30 tys. bojowników kurdyjskich i dostarczania im broni, tak by te mogły sprawnie kontrolować tę część Syrii, która została wyzwolona spod wpływów IS. Kurdowie mieli w ten sposób uzyskać również sposobność do stworzenia przygranicznych sił bezpieczeństwa (*border security force*). Oddziały te, składające się w głównej mierze z kurdyjskich bojowników wchodzących w skład Ludowych Jednostek Samoobrony (The People’s Protection Units, YPG) i ich żeńskiego odpowiednika Kobięcych Jednostek Samoobrony (Women’s Protection Units, YPJ<sup>60</sup>), miały zaś zapobiegać infiltracji terrorystów z IS przenikających przez granicę turecką i iracką. Nie bez znaczenia w tym kontekście był fakt, iż YPG partycypowały w sojuszu określanym jako Syryjskie Siły Demokratyczne (SDF), wrogim reżimowi Baszara al-Asada<sup>61</sup>.

Decyzja o militarnym wsparciu dla kurdyjskich bojowników w Syrii podjęta przez Biały Dom implikowała zatem kolejną falę ochłodzenia w relacjach amerykańsko-tureckich. Turcja zajmowała bowiem odmienne od USA stanowisko w materii militarnego wzmocnienia kurdyjskich bojowników, a członków Ludowych Jednostek Samoobrony traktowała jako syryjskie ramię zdelegalizowanej w Turcji Partii Pracujących Kurdystanu,

<sup>58</sup> D.W. Lesch, *Syria. The fall of the House of Assad*, Yale University Press, New Haven–London 2013, s. 122–163.

<sup>59</sup> D. Tripathi, *Why Israel is backing Kurdish independence*, 12.02.2015, <http://www.middleeasteye.net/columns/whats-behind-netanyahu-s-support-kurdish-independence-1536584149> (data dostępu: 28.05.2017).

<sup>60</sup> YPJ: Women’s Protection Units, The Kurdish Project, <https://thekurdishproject.org/history-and-culture/kurdish-women/ypj/> (data dostępu: 26.06.2018).

<sup>61</sup> YPG: People’s Protection Units, <https://thekurdishproject.org/history-and-culture/kurdish-nationalism/peoples-protection-units-ypg/> (data dostępu: 24.07.2018).

domagającej się od ponad 30 lat stworzenia autonomicznego Kurdystanu w Turcji. Amerykańskie wsparcie militarne dla YPG Turcja postrzegała jako pośrednie wsparcie dla PKK zagrażającej jej integralności terytorialnej i bezpieczeństwu wewnętrznemu<sup>62</sup>. Ankara oficjalnie określała bojowników z YPG mianem „armii terrorystów”, których działalność sprzyjała eskalacji kurdyjskich dążeń niepodległościowych w Syrii, a które na zasadach *spill over* mogły również pobudzić tureckich Kurdów do działań odśrodkowych, co w żadnej mierze nie leżało w interesie władz w Ankarze.

Mając na uwadze eskalację syryjskich dążeń niepodległościowych, jak również umacnianie przez USA syryjskich bojowników kurdyjskich, którzy niejako urosli w polityczną, militarną, ale również terytorialną siłę w wyniku zwalczania dżihadystów z IS, 20 stycznia 2018 r. Turcja interweniowała zbrojnie w regionie Afrin. Operacji nadano dosyć przewrotny, zważywszy na skutki, które za sobą niosła, kryptonim „Gałązka oliwna” (Olive Branch Operation)<sup>63</sup>. Ankara, uzasadniając wprowadzenie własnych lądowych sił zbrojnych na terytorium syryjskie, oskarżyła stronę kurdyjską o prowokację i ostrzelanie pogranicza tureckiego, co określała publicznie jako akty terroryzmu. Wojska tureckie sprzymierzone z żołnierzami Wolnej Armii Syryjskiej rozpoczęły wówczas walki z kurdyjskimi milicjami YPG<sup>64</sup>. W kontekście analizowania deklarowanych i faktycznych przyczyn interwencji zbrojnej Turcji w Afrin ciekawe wydają się wypowiedzi przedstawicieli tureckich elit politycznych tłumaczące niejako tę agresję. Ibrahim Kalin, rzecznik prasowy prezydenta Recepta Erdoğan, uzasadniał wówczas operację faktem, iż w 2017 r. miało dojść do ponad 700 takich ataków ze strony Afrin. Kalin powołał się nawet na artykuł 51 Karty Narodów Zjednoczonych i prawo Turcji do samoobrony. Jak stwierdzał, wbrew propagandzie szerzonej przez PKK, operacja „Gałązka oliwna” nie była wymierzona w syryjskich Kurdów, ale w organizację terrorystyczną PKK, która przez ponad 30 lat toczyła brudną wojnę przeciwko kluczowemu sojusznikowi NATO – Turcji. W jego opinii operacja miała zatem na celu stworzenie bezpiecznego środowiska w północnej Syrii, tak by w przyszłości ułatwić powrót syryjskich uchodźców do własnego kraju. Głównym celem operacji miało być oczyszczenie terytorium syryjskiego ze wszystkich grup terrorystycznych, zabezpieczenie granicy turecko-syryjskiej i zapewnienie bezpieczeństwa miejscowej ludności w Afrin i innych miejscach<sup>65</sup>. Z kolei premier Turcji Binali Yıldırım stwierdził, że celem

<sup>62</sup> YPG stanowiło zbrojne ramię kurdyjskiej Democratic Union Party (PYD); *Turkey targets Kurdish forces in Afrin: The short, medium and long story*, 22.01.2018, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-42704542> (data dostępu: 26.06.2018).

<sup>63</sup> S.A. Cook, *General Erdogan's First War*, 8.02.2018, <https://www.cfr.org/blog/general-erdogans-first-war> (data dostępu: 29.06.2018).

<sup>64</sup> A. Hamou, M. Nelson, *'They're gone, but who has them?' Afrin's Kurdish FSA commanders, under pressure from all sides, go missing*, 26.07.2018, <https://syriadirect.org/news/%E2%80%98they%E2%80%99re-gone-but-who-has-them%E2%80%99-afrin%E2%80%99s-kurdish-fsa-commanders-under-pressure-from-all-sides-go-missing/> (data dostępu: 5.11.2018).

<sup>65</sup> I. Kalin, *Turkish official: Why US should partner with Turkey in Syria*, 1.02.2018, <https://edition.cnn.com/2018/02/01/opinions/turkish-official-why-us-should-partner-with-turkey-in-syria-opinion-kalin/index.html> (data dostępu: 22.02.2018).

interwencji w Afrin było utworzenie 30-kilometrowego pasa bezpieczeństwa, który uniemożliwiłby przeprowadzenie ataków terrorystycznych w przyszłości. Szef sztabu Hulusi Akar nakreślił zdecydowanie szersze i długoterminowe cele Turcji względem Afrin. Jak bowiem podkreślał, operacja miała trwać aż do wyeliminowania ostatniego terrorysty w tym regionie. Z kolei prezydent Erdoğan argumentował, że utworzony w wyniku operacji korytarz stopniowo doprowadzi do wyeliminowania terroryzmu w regionie, zaczynając od zachodu, kolejno w kierunku Manbidż<sup>66</sup>, aż do granicy z Irakiem<sup>67</sup>. Jak stwierdził: „W 55% Afrin należy do Arabów, w 35% do Kurdów, a w około 7% do Turkmenów. [Chcemy] zwrócić Afrin ich prawowitym właścicielom”<sup>68</sup>.

18 marca 2018 r. tureckie wojsko kooperujące z Wolną Armią Syryjską w wyniku prowadzonej ofensywy przejęło kontrolę nad Afrin. Prezydent Erdoğan podkreślał, że w ramach operacji „Gałązka oliwna” zostało zneutralizowanych ponad 4500 terrorystów, a także że Ankara będzie kontynuowała operację wojskową w Syrii na wschód od miasta Afrin – celem kolejnej ofensywy będą syryjskie regiony kontrolowane przez siły kurdyjskie, takie jak Manbidż, Al-Kamiszi, Ajn al-Arab oraz Ras al-Ajn<sup>69</sup>. Zapowiedział, że tureckie siły zbrojne wkroczą również do północnego Iraku, jeśli ten samodzielnie nie poradzi sobie z kurdyjskimi terrorystami z PKK (co Ankara uczyniła w czerwcu 2018 r.)<sup>70</sup>.

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że zdobycie przez siły tureckie Afrin i Mandżid miało zupełnie inny wydźwięk niż oficjalne uzasadnienie tych działań ze strony tureckich władz. Należało odczytywać je w kategoriach realizowania strategicznych interesów oraz celów w polityce zagranicznej Turcji (celów niedeklarowanych). Przejęcie tych obszarów stwarzało bowiem Ankarze realną możliwość kontrolowania ciągłego odcinka wzdłuż północnej granicy Syrii na zachód od Eufratu o łącznej długości 200 km, a tym samym umożliwiało reagowanie na inicjatywy Kurdów podejmowane w ramach ich dążeń niepodległościowych, a raczej ich natychmiastowe tłumienie. Jak

<sup>66</sup> P. Cockburn, *In the small city of Manbij in Syria, we could see US and Turkish troops shooting at each other if tensions continue*, 2.03.2018, <https://www.independent.co.uk/voices/syria-us-turkey-troops-fighting-manbij-kurdish-assad-civil-war-a8236201.html> (data dostępu: 25.07.2018).

<sup>67</sup> A. Zaman, *Real target of Erdogan's Olive Branch could be US clout*, 15.02.2018, <https://www.al-monitor.com/pulse/originals/2018/02/turkey-olive-branch-syria-slows.html> (data dostępu: 20.02.2018).

<sup>68</sup> Syryjscy Kurdowie stali na stanowisku, że Turcja dąży nie tylko do zlikwidowania enklawy Afrin, ale również odebrania im 25% Syrii, które przyjęli z poparciem USA w wojnie z IS. Erdoğan planuje zaś utworzyć sunnicki blok terytorialny na północ i zachód od Aleppo, który będzie pod bezpośrednią lub pośrednią kontrolą Turcji. Elham Ahmad, współprzewodnicząca Syryjskiej Rady Demokratycznej, która pomagała zarządzać obszarem pod wpływami Kurdów, zauważała, że turecki atak na Afrin, jeśli się powiedzie, ustawni precedens dla dalszego tureckiego postępu militarnego. P. Cockburn, *Syria: US-backed Kurds brace for dramatic escalation of Turkish invasion that could be bloodier than Aleppo, Raqqa or Eastern Ghouta*, 7.03.2018, <https://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/syria-latest-news-turkish-invasion-escalation-us-allied-forces-bloodier-eastern-ghouta-aleppo-raqqa-a8243981.html> (data dostępu: 26.07.2018).

<sup>69</sup> D. Barchard, *After victory in Afrin, a Turkey-US confrontation looms in Syria*, 21.03.2018, <http://www.middleeasteye.net/columns/turkey-us-confrontation-looms-syria-1616278525> (data dostępu: 25.07.2018).

<sup>70</sup> *Turkish forces and Free Syrian Army capture Afrin city*, 18.03.2018, <https://www.aljazeera.com/news/2018/03/free-syrian-army-group-captures-afrin-city-180318081430817.html> (data dostępu: 18.07.2018).

stwierdzał rzecznik YPG Bruska Hasaka, zamierzeniem władz w Ankarze było stworzenie strefy rozciągającej się od Azaz do Idlib<sup>71</sup>. Co więcej, niektórzy eksperci bardzo trafnie, w kontekście interwencji zbrojnej w Afrin, zwracali uwagę na zbliżające się wybory prezydenckie w Turcji (2019 r.). Operację w Afrin można bowiem odczytywać w kategoriach udowodnienia zarówno tureckiemu społeczeństwu, jak i społeczności międzynarodowej, że Erdoğan jest silnym prezydentem, który nie zawaha się sięgnąć po instrumenty militarne w celu zagwarantowania bezpieczeństwa własnym wyborcom, zwłaszcza wobec narastającego zagrożenia terrorystycznego, a także niezachwianie stoi na straży integralności terytorialnej państwa.

Trzeba podkreślić, że operacja „Gałązka oliwna”, mimo kooperacji tureckich sił zbrojnych z Free Syrian Army, stanowiła działania łamiące fundamentalne normy prawa międzynarodowego, a to dlatego, że FSA nie reprezentuje legalnej władzy syryjskiej. Faktyczny prezydent Syrii Baszar al-Asad uznał wkroczenie tureckich sił zbrojnych na syryjskie terytorium za agresję dokonaną na Syrię i zagroził zestrzeleniem tureckich samolotów. Al-Asad pozostawał jednak w dużym stopniu bezsilny i osamotniony na arenie politycznej, ze względu na co najmniej dwie determinanty. Po pierwsze, obszar Afrin znajdował się poza kontrolą jego reżimu w trwającej od 2011 r. syryjskiej wojnie domowej. Nie mógł więc odpowiednio zareagować. Po drugie, ważące w tej materii było stanowisko Rosji, która w wojnie domowej w Syrii od początku wspierała reżim al-Asada. Turcja, niejako przewidując proreżimowe działania Moskwy, zadziałała prewencyjnie. Ankarę oficjalnie wezwała rosyjskie władze do zachowania neutralności podczas ataku na Kurdów, co skutkowało tym, że rosyjskie oddziały zaczęły się wycofywać z terenów planowanej operacji<sup>72</sup>. Ostatecznie Rosja zachowała neutralność w stosunku do działań Ankary na pograniczu turecko-syryjskim. Po rozpoczęciu interwencji władze rosyjskie ograniczyły swoją reakcję do apelu skierowanego do prezydenta Erdoğan o powściągliwość w działaniach, co w rzeczywistości oznaczało przyzwolenie na kontynuowanie operacji „Gałązka oliwna”<sup>73</sup>. Można zatem stwierdzić, że brak potępienia Turcji ze strony władz rosyjskich wpisał się doskonale w budowany nowy układ sił w regionie Bliskiego Wschodu, w którym dominują zbieżności rosyjsko-tureckich interesów<sup>74</sup>. Tym bardziej zasadne wydaje się postawienie tezy,

---

<sup>71</sup> A. Khalidi, *YPG spokesperson says Turkey bogged down in Afrin*, 10.02.2018, <http://www.kurdistan24.net/en/interview/d9ea62d3-d609-4cc2-a5f7-beee36b736a2> (data dostępu: 25.07.2018).

<sup>72</sup> L. Issaev, *Why is Russia helping Turkey in Afrin?*, 29.01.2018, <https://www.aljazeera.com/indepth/opinion/russia-helping-turkey-afirin-180125122718953.html> (data dostępu: 25.07.2018).

<sup>73</sup> Prezydent USA Donald Trump, który wspierał syryjskich Kurdów jako sojuszników w wojnie z IS, wezwał Turcję do zaprzestania operacji. Departament Stanu USA uznał zaś tureckie działania za destabilizujące region. Brak odpowiedzi ze strony Ankary po raz kolejny w ostatnich latach skutkowało ochłodzeniem relacji bilateralnych, co jeszcze bardziej zaogniło i tak napięte stosunki amerykańsko-tureckie. A. Korybko, *Trump and Assad Are on the Same Side in Afrin, Against Turkey?*, 1.03.2018, <https://www.globalresearch.ca/trump-and-assad-are-on-the-same-side-in-afirin-against-turkey/5630737> (data dostępu: 25.07.2018).

<sup>74</sup> *Afrin brought Turkey, Russia relations "closer than ever" – analyst*, 2.04.2018, <https://ahvalnews2.com/russia-turkey/afirin-brought-turkey-russia-relations-closer-ever-analyst> (data dostępu: 25.07.2018);



że bezprawne wkroczenie sił tureckich do Syrii w styczniu 2018 r. miało na celu powstrzymanie i ostateczne stłumienie kurdyjskich dążeń niepodległościowych w tym państwie, przejęcie broni, którą USA dostarczyły milicjom YPG, i jej likwidację, a tym samym doprowadzenie do zakończenia funkcjonowania autonomii Rożawy<sup>75</sup>.

Turecka interwencja w Afrin skutkowało ponadto poważnymi konsekwencjami humanitarnymi. Afrin zamieszkiwało bowiem około 1 mln ludności, której część została zmuszona do jego opuszczenia ze względu na tureckie bombardowania obiektów cywilnych i infrastruktury krytycznej, w tym szpitali. Warto również dodać, że jeszcze w 2017 r. Turcja, kontrolująca górny bieg Eufratu, od którego uzależnione jest syryjskie rolnictwo, z premedytacją regulowała kwestie przepływów, by wyrzucić presję na YPG w północnej Syrii<sup>76</sup>. Ankarą podejmowała również świadome działania na rzecz ograniczenia dostaw pomocy humanitarnej skierowanej do ludności zamieszkałej na obszarze Afrin. Tylko przed samym zdobyciem Afrin w połowie marca 2018 r. uciekło z niego co najmniej 150 tys. cywilów<sup>77</sup>.

## Zakończenie

W drugiej dekadzie XXI w. powstanie i funkcjonowanie najgroźniejszej organizacji terrorystycznej, jaką jest tak zwane Państwo Islamskie, przyczyniło się w bezprecedensowy sposób do intensyfikacji dążeń irackich i syryjskich Kurdów do uzyskania co najmniej szerokiej autonomii (jak w przypadku syryjskiego Kurdystanu – regionu Rożawy), a nawet niepodległego państwa (jak w przypadku irackiego Kurdystanu). Kurdowie stali się bowiem tą siłą polityczną i militarną, która jako jedyna w regionie Bliskiego Wschodu w szybki i zorganizowany sposób była w stanie przeciwstawić się IS i stopniowo wygrywać kolejne bitwy, nie tylko odzyskując posiadane wcześniej terytoria, ale również zdobywając nowe. W sytuacji, gdy na przełomie 2014 i 2015 r. społeczność międzynarodowa pozostawała mocno opieszala w reakcji na działania IS, Kurdowie podjęli walkę zbrojną, czego przykładem stała się między innymi obrona kurdyjskiego miasta Kobane w północnej Syrii. Można stwierdzić zatem, że swego rodzaju fenomen kurdyjski po pierwsze w znacznym stopniu przyczynił się do osłabienia i rozbitcia struktur quasi-państwowych IS. Po drugie, skutkowało intensyfikacją

---

H. Haid, *Why did Russia abandon Afrin?*, 12.02.2018, <http://www.middleeasteye.net/columns/why-did-russia-abandon-afrin-1509120871> (data dostępu: 22.07.2018).

<sup>75</sup> B. Aliriza, *Understanding Turkey's Afrin Operation*, CSIS, 25.01.2018, <https://www.csis.org/analysis/understanding-turkeys-afrin-operation> (data dostępu: 27.06.2018).

<sup>76</sup> W. van Wilgenburg, *Syrian Monitor warns for humanitarian disaster in Afrin, calls for international action*, 10.03.2018, <http://theregion.org/article/12991-syrian-monitor-warns-for-humanitarian-disaster-in-afrin-calls-for-international-action> (data dostępu: 26.06.2018); S.E. Williams, *Tragedy in Afrin and Ghouta continues, as Turkey denies striking hospital*, 17.03.2018, <https://www.telegraph.co.uk/news/2018/03/17/tragedy-afrin-ghouta-continues-turkey-denies-striking-hospital/> (data dostępu: 26.06.2018).

<sup>77</sup> *Turkish forces and Free Syrian Army capture Afrin city*, 18.03.2018, <https://www.aljazeera.com/news/2018/03/free-syrian-army-group-captures-afrin-city-180318081430817.html> (data dostępu: 18.07.2018).

zainteresowania członków społeczności międzynarodowej sytuacją narodu kurdyjskiego nieposiadającego własnego państwa, a podejmującego coraz bardziej efektywne działania, by ową państwowość uzyskać. Po trzecie, fenomen kurdyjski stał się katalizatorem korzystnych dla Kurdów zmian w ich otoczeniu geopolitycznym. Kurdystan utracił przypisywany mu w ostatnich dziesięcioleciach status **regionu zapomnianego**.

Niemniej należy zauważyć, że swego rodzaju ekspansjonizm Kurdów przejawiający się rozbrojeniem chrześcijańskich wiosek czy zagarnianiem ziem i majątków należących do innych etnosów, a także polityka kurdyfikacji w przejętych regionach, jak też militarne zwycięstwa Kurdów, wspieranych przez administrację Stanów Zjednoczonych, jednocześnie skutecznie powstrzymywane, a nawet zbrojnie tłumione przez Turcję pod pretekstem zwalczania PKK, w wojnie toczonej z IS, nakręciły spiralę kurdyjskich dążeń niepodległościowych. Jak słusznie zauważał Witold Gadowski: „Żołnierze kurdyjscy byli najbardziej poszukiwanymi najemnikami na tamtym terenie. Wytrwali wojownicy, okrutni w walce. Na przykład Saladyn, który odbił z rąk krzyżowców Jerozolimę w XII wieku, był Kurdem. Wojownicy ci odgrywali i piękne i straszne role w historii. Czarną kartą w dziejach żołnierzy kurdyjskich jest z pewnością masakra Ormian. [...] Właśnie w historii tkwi fenomen ich waleczności”<sup>78</sup>. Problem jest jednak o wiele bardziej skomplikowany. Kurdowie na Bliskim Wschodzie niemal od początku ich pojawienia się w tej części globu stanowili element obcy<sup>79</sup> – lud indoeuropejski, wyróżniający się wśród pozostałych (autochtonicznych nacji) własną kulturą, językiem, tradycją. Niemal od zawsze Kurdowie byli więc zmuszeni, by walczyć o przetrwanie i wpływy w regionie bliskowschodnim. Pozostają przy tym wewnętrznie podzieleni, co przyczynia się do ich politycznej słabości. Szczególnie mocno widoczne jest to w irackim Kurdystanie. Podziały przebiegają bowiem wielopoziomowo i wielopłaszczyznowo. Pytanie, które pojawia się w takiej sytuacji, brzmi: na ile sposobność faktycznego uzyskania niepodległości jest w stanie zunifikować Kurdów zarówno wewnątrzpaństwowo (w kontekście funkcjonowania irackiego czy syryjskiego Kurdystanu, ale również ich odmiennej sytuacji w Iranie czy Turcji, a tym samym różnych wizji politycznej przyszłości), jak i w ramach regionu (Wielki Kurdystan)? Czy dążenia do powstania państwa kurdyjskiego nie stają się z czasem jedynie pustym postulatem politycznym i kartą przetargową w walce o wpływy z rządem centralnym (jak w przypadku Bagdadu)?

Nie ulega wątpliwości, że zwycięstwa Kurdów w wojnie z IS przyczyniły się do umocnienia faktycznych podwalin ich własnej państwowości. Powstanie niepodległego Kurdystanu wydaje się nieuniknione, aczkolwiek bardziej w pespektywie długo- niż krótkoterminowej. Kluczowe pytania dotyczą terytorialnego kształtu nowego podmiotu,

<sup>78</sup> Należy przynajmniej wspomnieć, iż Kurdowie są odpowiedzialni za masakry dokonane nie tylko na Ormianach, ale również na Asyryjczykach. J. Kaczmarczyk, *Kurdowie: Kim są i o co walczą?*, 9.04.2016, <http://fakty.interia.pl/tylko-u-nas/news-kurdowie-kim-sa-i-o-co-walczą,nld,2182297> (data dostępu: 24.06.2018).

<sup>79</sup> Kurdystan to rdzenne ziemie kilku innych etnosów, a niektóre z nich dążą do stworzenia własnego państwa – co oznacza namnożenie działań proniepodległościowych w regionie Kurdystanu.

który pojawiłby się na arenie bliskowschodniej, charakteru i sposobu sprawowania przywództwa przez Kurdów w stosunku do licznych mniejszości zamieszkujących region Kurdystanu, jak również o stopień legitymizacji, który uzyskaliby Kurdowie ze strony kluczowych członków społeczności międzynarodowej. Problem polega bowiem na tym, że poparcie dla Kurdów ma charakter sinusoidalny. Wzrasta wówczas, gdy mocarstwa mogą ich działania polityczne i militarne wykorzystać do realizacji partykularnych interesów w regionie, a maleje, gdy przestają być potrzebni, ich aspiracje niepodległościowe stają się zaś politycznie i ekonomicznie niewygodne.

### **Intensification of Kurdish Independence Aspirations as an Implication of the Creation and Functioning of the So-Called Islamic State**

In the second decade of the 21st century, the emergence and territorial expansion of the IS in an unprecedented way implied the intensification of independence aspirations of Iraqi Kurds (independence referendum) and Syrian Kurds (the autonomy of the Rojava region). The factor that favored this, was the armed fight that the Kurds started against the so-called Islamic State and their successes in it. The support they received from the United States was not without significance. Military activities of Kurdish militants contributed considerably to the fall of the IS and, at the same time, became a catalyst for changes in their geopolitical environment. In the second decade of the 21st century, Kurdistan lost the status of a *forgotten region* which raised questions regarding its future, including the possibility of emergence of an independent state, which is opposed by both Ankara (armed intervention in Afrin and in northern Iraq) and Baghdad.

*Keywords:* Kurdistan, Middle East, IS, Afrin, Rojava.